Nr. 9 (3582) Warszawa, ŚRODA 9 Stycznia 1929 r. Rok XXXV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

WPŁYW POLITYCZNEJ ORGANIZACJI KLASY ROBOTNICZEJ NA AKCJE ZAWODOWE

Wskutek niedostatecznego uświadomienia polityczno - ekonomicznego znacznej masy proletarjatu polskiego grasują wśród robotników różni demagodzy i rzucają hasła potwornie głupie i reakcyjne, jako rzekomo wysoce „rewolucyjne".

Jednem z takich głupstw, którem w ostatnim czasie posługują się demagodzy z B. B. i B. B. S., to rzekomo bardzo „rewolucyjne" hasło: „precz z polityką w związkach zawodowych!" Pisemka tych nieuków, albo sprytnych oszustów politycznych, jak organ tak zwanej „Federacji Pracy" — *„Solidarność Pracy"*, propagują, dawno znany i dawno zbankrutowany syndykalizm bezpartyjny, jako bardzo radykalny oręż do zwalczania ustroju kapitalistycznego. Aby się na kogoś powołać, twierdzą kłamliwie, że związki zawodowe francuskich robotników hołdują owema naiwnemu syndykalizmowi. Tymczasem związki zawodowe robotników francuskich dawno w praktyce wyzbyły się teoryj syndykalistycznych, pracują bardzo ściśle i solidarnie z partją socjalistyczną. Podczas wyborów do parlamentu, samorządów — kandydują przedstawiciele ruchu zawodowego *pod firmą partji politycznej* i związkowcy robią wszystko, aby kandydaci partji zwyciężyli.

Syndykalistyczna nazwa związków we Francji — to tylko tradycyjna nazwa bez treści z dawnej, bardzo dawnej przeszłości. Zresztą należy podkreślić tutaj, o czem także francuscy towarzysze piszą i mówią, że właśnie ruch zawodowy robotników Francji dlatego nie zdobył tej zwartości i siły, oraz znaczenia w życiu społecznem, jak na przykład niemiecki lub austrjacki, że *zapóźno porzucił* owe we Francji dość głęboko zakorzenione teorje separatyzmu od walki politycznej.

Typowym przykładem bankructwa separatyzmu ruchu zawodowego od politycznego są najpotężniejsze wśród proletarjatu świata związki zawodowe Anglji. Przed wojną związki te nie troszczyły się o walkę polityczną. Całą swoją taktykę nastawiły na akcję zawodową o poprawę warunków pracy i płacy. Olbrzymie kolonje, dostarczające angielskiemu przemysłowi taniego surowca i łatwość zbytu gotowych towarów na rynkach zamorskich, pozwalały angielskim kapitalistom przy małym stosunkowo nacisku związków zawodowych na bardzo znaczne podwyżki płac. Zmiany, wywołane rozwojem własnego przemysłu w krajach, które dawniej dostarczały taniego surowca i konsumowały gotowy towar, postawiły angielski przemysł w zmienionej zupełnie sytuacji. Nie mogąc z przedwojenną łatwością przerzucać podwyżek płac na konsumentów i pozbawieni zysków, płynących z nabywania tanio surowców, okazali się angielscy kapitaliści wobec żądań związków zawodowych tak nieustępliwi, że te zmuszone zostały do połączenia swoich sił z partją polityczną, aby tym sposobem zdobyć obok wpływów na przemysł, także wpływ na gospodarczą politykę państwa. Zwłaszcza, że po wojnie, wślad za innymi, i rząd angielski zaczął interwenjować w prywatne stosunki przemysłu. (Cła, podatki, premje eksportowe). Angielskie związki zawodowe, zmieniając swój stosunek do partji politycznej równolegle ze zmianą sytuacji gospodarczej, poszły w swojej współpracy z partją tak daleko, że każdy związkowiec obok wkładki związkowej, musiał płacić do kasy związku *wkładkę na rzecz partji*. W ten sposób partja otrzymuje miljonowe sumy od związków zawodowych na wybory i prasę. Obecny Rząd angielski pod naciskiem kapitalistów, chcących osłabić zwycięski pochód klasy robotniczej Anglji do socjalizmu uznał właśnie tę ścisłą współpracę związków z partją za największe niebezpieczeństwo i po przegranym strajku górników przeprowadził specjalną ustawę w parlamencie, zakazującą ściągania związkom wkładek na cele polityczne.

Oto jak w świetle tego przykładu wygląda głupi „radykalizm" naszych syndykalistów w sprawie apolityczności związków zawodowych.

A wreszcie weźmy kilka przykładów z naszej codziennej praktyki zawodowej. Coraz większa zależność przemysłu, handlu i rolnictwa od takiej czy innej polityki gospodarczej rządów, jak również zależność normalnego działania państwa od spokoju w stosunkach gospodarczych, zmuszają rządy do energicznej interwencji w konfliktach między kapitałem i pracą. *Tam, gdzie klasa robotnicza nie ma dostatecznego wpływu przez swoją parlamentarna reprezentację na państwo, konflikt bywa rozstrzygany przez niesprawiedliwy wyrok komisji arbitrażowej, lub co gorsza — karabiny policji. Komisje rozjemcze, czy arbitrażowe składają się zawsze z równej części przedstawicieli robotników i kapitalistów, czynnikiem „neutralnym" jest przedstawiciel rządu i on każdy konflikt swoim głosem rozstrzyga.* Jeżeli rząd jest pod wpływem kapitalistów, to przedstawiciel rządu głosuje na korzyść kapitalistów. Tak się dzieje normalnie u nas. Dlatego też w naszych warunkach wyroki komisyj arbitrażowych są zawsze niekorzystne dla robotników i komunistyczny, rzekomo radykalny frazes: precz z arbitrażem—jest tak popularny wśród robotników.

Lecz jakże inaczej wygląda ta sama sprawa tam, gdzie robotnicy mają dostateczny wpływ na państwo? Byliśmy niedawno świadkami wielkiego konfliktu w niemieckim przemyśle metalowym Zagłębia Ruhry. Oto przewodniczący komisji arbitrażowej zależny od rządu, w którym socjaliści mają 4 ministrów, rozstrzygnął spór o podwyżkę płac i skrócenie czasu pracy na korzyść robotników. Kapitaliści wyroku nie przyjęli i zaapelowali do Ministra Pracy. Minister Pracy tow. *Wissel* protest odrzucił i uznał wyrok komisji za obowiązujący. Wówczas nie robotnicy, jak to jest u nas, ale kapitaliści zbuntowali się przeciw arbitrażowi i zamknęli fabryki. Państwo stanęło po stronie zlokautowanych robotników, płacąc im zasiłki podczas bezrobocia. Obecnie Rząd niemiecki opracowuje ustawę, przewidującą sankcje karne przeciw przemysłowcom, na wypadek, gdyby się w przyszłości tego rodzaju rozstrzygnięciem komisji arbitrażowej nie podporządkowali.

Oto praktyczny przykład, jak arbitraż staje się korzystny dla kapitalistów, gdy oni mają wpływ na państwo, a jak niekorzystny dla nich, lecz korzystny dla robotników, gdy robotnicy ten wpływ zdobędą.

Każdy, kto dziś namawia robotników do zerwania współpracy związków zawodowych z P. P. S., jest notorycznym głupcem lub zdrajcą klasy robotniczej. Tylko silne związki zawodowe, działające i walczące w ścisłym i braterskim sojuszu z Polską Partją Socjalistyczną — przeprowadzą zwycięsko wielki bój świata pracy ze światem wyzysku!

Stańczyk.

PANAMERYKANSKI TRAKTAT ROZJEMCZY

Wiedeń, 8 stycznia (PAT). Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, iż obowiązkowy traktat rozjemczy, w którym bierze udział 20 państw amerykańskich, został na wczorajszem końcowem posiedzeniu konferencji panamerykańskiej podpisany. Równocześnie podpisano także układ pojednawczy. Konferencja odroczyła się do przyszłego roku.

PRZECIW WOJNIE GAZOWEJ

Genewa, 8 stycznia (PAT). Rząd francuski zawiadomił Sekretarjat Generalny Ligi Narodów, iż rządy belgijski i egipski złożyły w archiwach rządu francuskiego dokumenty ratyfikacyjne protokółu, dotyczącego zakazu używania na wojnie gazów trujących i środków bakterjologicznych, zawartego w Genewie do. 17 czerwca 1925 r.

Do protokółu przystąpiły bądź ratyfikowały go dotychczas następujące państwa: Austrja, Belgja, Egipt, Francja, Włochy, Liberja, Z. S. R. R. i Wenezuela.

Angora, 8 stycznia (PAT). Izba przyjęła konwencję genewską w sprawie zakazu używania na wojnie gazów trujących i środków bakterjologicznych.

W JUGOSŁAWJI

Białogród, 8 stycznia. (PAT.). Zagrzebski dziennik „Nowosti" w artykule wstępnym, zatytułowanym „Nowy system rządów a nadzieje narodu", pisze, że w całym kraju panuje wielkie zadowolenie z powodu zamianowania nowego gabinetu generała Zywkowicza. Wszędzie, od Suboticy do Adrjatyku, od Mariboru do Gewgheli, czyn monarchy został gorąco powitany przez całą ludność. Według doniesień z Lublany, wszystkie dzienniki słoweńskie wydały nadzwyczajne wydania z doniesieniami o wielkich wypadkach, które cała ludność spotkała z entuzjazmem. Również według doniesień ze Splitu, cała ludność Dalmacji z żywem zadowoleniem przyjęła zmianę systemu rządów, ujawniając szczerą sympatję dla nowego gabinetu.

GRYPA W BERLINIE

Berlin, 8 stycznia. (PAT.). **Według doniesień dzienników, na grypę choruje obecnie w Berlinie około 1.000.000 osób.**

TEGOROCZNE WYBORY ANGIELSKIE

Londyn, 8 stycznia (PAT). W kołach politycznych duże zainteresowanie wywołuje kwestja wyznaczenia terminu wyborów powszechnych do parlamentu, które przypadają w r b t. j. 5-ym i ostatnim roku kadencji obecnego parlamentu. Przypomnieć należy, że w wyborach tegorocznych ilość uprawnionych do głosowania powiększy się prawie o 5 miljonów kobiet. Prace przygotowawcze ukończone zostaną prawdopodobnie w dniu 1 maja r. b., to też po tej dacie należy spodziewać się rozwiązania parlamentu. Do tej pory izby załatwią wszystkie sprawy budżetowe i ważniejsze prace komisyjne, a w dniu 20 maja nastąpi prawdopodobnie zamknięcie kadencji i rozwiązanie izb.

OGRANICZENIE EMIGRACJI DO KANADY

Winnipeg, 8 stycznia. (PAT.). Kanadyjski minister dla spraw immigracji oświadczył dzisiaj, że immigracja z Europy środkowej do Kanady będzie w roku bieżącym ograniczona, wyrażając równocześnie nadzieję, że zwiększy się emigracja z wysp Wielkiej Brytanji.

KOMISJA OSWIATOWA Z. P. P. S.

Komisja oświatowa Z. P. P. S. odbędzie się w piątek, dnia 11 stycznia, o godz. 2 po poł. Ze względu na wagę spraw, obecność wszystkich członków Komisji nieodzowna.

W razie niewyczerpania porządku dziennego, możliwe jest posiedzenie poobiednie.

St. Kopciński.

DO NASZYCH CZYTELNIKOW

Upraszamy wszystkich naszych czytelników w Warszawie i na prowincji, którzy z jakichkolwiek powodów, natrafiają na trudności przy nabywaniu „Robotnika", aby niezwłocznie komunikowali o tem bezpośrednio do administracji, Warszawa, Warecka 7. Tel. 313-80.

Prosimy również stałych naszych prenumeratorów, aby niezwłocznie reklamowali wszelkie usterki w dostarczaniu im pisma.

ADMINISTRACJA „ROBOTNIKA".

W PARLAMENCIE FRANCUSKIM

Paryż, 8 stycznia. (PAT.). Izba deputowanych na swem pierwszem po świętach posiedzeniu 414 głosami na 500 głosujących wybrała przewodniczącym Izby Fernand Bouissona.

Paryż, 8 stycznia. (PAT.). Grupa socjalnych radykałów postanowiła głosować przeciwko wnioskowi, wyrażającemu zaufanie dla rządu. Przewodniczącym komisji ogólnej polityki stronnictwa socjalnych radykałów wybrany został Montigny.

NA LITWIE

Ryga, 8 stycznia. (A. W) Prasa podaje, iż w styczniu odbędą się w Kownie zjazdy chrześcijańskiej demokracji i ludowców, które będą pierwszemi zjazdami tych stronnictw po przewrocie 17-go grudnia. Na zjazdy udzielono pozwolenia w związku z rozporządzeniem o zmianie statutów organizacyjnych. Głównym tematem dyskusji będzie sprawa stosunku do obecnego rządu i dalszej polityki stronnictw. Zarówno wśród demokratów jak i ludowców istnieją elementy, które nie są zadowolone z obecnego biernego stanowiska ich partyj.

ZBRODNIA NA MORZU

Gdynia, 8 stycznia (PAT). W dniu wczorajszym około godz. 11 statek niemiecki „V. C. Fröhne", płynący do Gdańska, w oddaleniu 2 mil od Helu uderzył dziobem w polski kuter rybacki „Bór 49" i zatopił go. Na kutrze znajdowało się 4-ch rybaków z Boru, z których jeden Edward Miller utonął, osierocając żonę i czworo dzieci. Pozostałych trzech rybaków uratowali inni rybacy. **Statek „V. C. Fröhne" nie udzielił tonącym żadnej pomocy i natychmiast po zatopieniu kutra popłynął dalej do Gdańska.** Kuter przedstawiał wartość 20.000 zł.

POL DJAMENTOWYCH NIE ZDOBYWANO

Port Nolloth, 8 stycznia. (PAT.). Wiec górników, pracujących w kopalniach djamentów, którzy grozili zajęciem siłą pól zastrzeżonych dla rządu, odbył się w zupełnym spokoju. Decyzja co do akcji na przyszłość odłożona została do zebrania, wyznaczonego na dzień 31-go stycznia. Mimo to powołano delegację, która ma wejść w kontakt z rządem. Wiec nie zgodził się z propozycją zajęcia wspomnianych pól siłą, jednakże uchwalił rządowi nieufność.

W AFGANISTANIE

Kabul, 8 stycznia (AW). Sytuacja na froncie jest w dalszym ciągu bez zmiany. Główna linja wojsk rządowych osłania Kabul półkolem z północy i częściowo z zachodu. Artylerja ciężka wojsk rządowych ostrzeliwuje pozycje powstańców w okręgu na północ od Kabulu. Wśród wodzów zbuntowanych plemion rozpoczęły się silne tarcia, które powodują rozkład wewnętrzny wojsk powstańczych. Ludność północnych prowincji nie popiera powstania i obecnie zamierza nawet wysłać posiłki królowi. Na froncie wschodnim sytuacja bez zmiany.

NA SCIEŻCE WOJENNEJ

Nowy Jork, 8 stycznia. (A. W.). W Equadorze wybuchło powstanie plemion indyjskich. Powstanie przybiera coraz większe rozmiary. **Wojska rządowe staczają z powstańcami większe i mniejsze bitwy.** Powstańcy ośmielają się nawet napadać na miasta celem ich zdobycia.

GŁOD W CHINACH

Pekin, 8 stycznia. (A. W) Przedstawiciel międzynarodowego komitetu niesienia pomocy głodującym w Chinach donosi, iż w związku ze straszliwym głodem panującym w północno zachodnich Chinach, handel kobietami i dziewczętami dochodzi do ogromnych rozmiarów. W jednym z okręgów kilka tysięcy kobiet pozbawiono wolności osobistej i jako niewolnice sprzedano do miejscowości w prowincji Szan-Si.

„Robotnikowi" potrzeba 2000 nowych prenumeratów, by zyskać trwałą podstawę finansową. Czytelnicy! Towarzysze! Zdobądzcie 2000 nowych abonentów, a pismo Wasze rozszerzy swe ramy i udoskonali się pod względem technicznym.

ZBLIZKA I ZDALEKA

CZY „ODEŁGIWAĆ"?

W sprawach literatury i sztuki pozostawiamy autorom zupełną swobodę wypowiedzenia się. Red. „Robotnika".

Karol Irzykowski poświęcił w „Robotniku" artykuł, poświęcony sprawie, którą sam nazywa odełgiwaniem literatury. Znaczy to: należy z biografji mistrzów naszych usuwać wszelkie pierwiastki cudu i legendy. Jest prawdą, bowiem że historja literatury naszej jest po dziś dzień pełna czynników legendarnych Są to wciąż jeszcze bohaterowie w stylu starożytnym, Herkulesy czyniący cuda, przedziwnie żyjący, przedziwnie umierający a po śmierci wstępujący na niebo i zamieniający się w obłok różowy, co czuwa nad narodem...

Prawda wymaga czego innego Istnieje dogmat Prawdy W imię tego dogmatu burzymy tedy wszelkie legendy biograficzne. Trudno powiedzieć w jakim celu. Życie większego człowieka pozostawia zawsze legendę. Jest to zjawisko bardzo ciekawe z naukowego stanowiska socjo-psychologicznego. Jesteśmy my, ludzie. świadkami tworzenia czy tworzących się legend. Legendy nie wyplenisz. Będzie. Więc poco burzyć jedną, aby na jej miejsce powstała inna?

Badacze są od tego. aby znali prawdę. Ze trzy szafy można napełnić przyczynkami do życia *Goethego*. Zebrano już tysiące listów, bruljonów, notatek, rachunków od praczek i krawców. Zebrano tysiące jeżeli nie miljony najdrobniejszych kamyczków, które mają pomóc zbudować „umiejętną" biografję wielkiego Olimpijczyka wejmarskiego. To jest dla badaczy, dla nauki Bo nam napewno wystarczą biografje anegdotyczne, które istniały i dawniej w literaturze świata w różnych językach, pełne nieścisłości i łgarstw. (stąd: odełgiwanie). Co nam przyjdzie z wiadomości, że dwu pustych głupców widziało, jak *Towiański* pił wódkę i zawołało: a to i pan prorok do kieliszka zagląda? Może to był żart? A może i Towiański wogóle nie pił i anegdota ta jest zełgana? Jednak krążyła długie lata w tradycji emigracji polskiej w Paryżu Wyobrażam sobie Towiańczyka, którego anegdota ta zaboli, jeżeli ją przeczyta w biografji „krytycznej" napisanej przez bystrego, sceptycznie ironicznie, czy jak mówi Irzykowski cynicznie nastrojonego biografa. Ja nie jestem Towiańczykiem, ale jestem antialkoholikiem, a jednak procesu Towiańskiemu nie wytoczę, gdybym go widział z kieliszkiem w ręku. Znam obłudników, którzy gorsze wyprawiają hece... Obłudników! to także ciekawy temat do rozmyślań literacko-filozoficznych.

Irzykowski ma za złe *Wyspiańskiemu* i innym „uroczystym", — że nie chcą żyć bez świętych („święte w narodzie muszą być..."). W skromności mojej literacko - artystycznej mniemam, że Wyspiański ma słuszność (a może i *Feldman*, którego „Pomniejszycieli Olbrzymów" drukowaliśmy przed ćwierćwiekiem w „Ogniwie", którego szczycę się, że byłem współredaktorem!) Muszą być i będą. Filozoficznie mówiąc, społeczność nie może istnieć bez drogowskazów, które *Kant* nazywał ideami deklaratywnemi. Idea może nie być prawdą — ale dążąc do jej urzeczywistnienia społeczność może wielu rzeczy dokonać bardzo pożytecznych, może nawet koniecznych. Trzeba było z *Mickiewicza* czynić świętego, to było w interesie narodu polskiego. Narodowi w niewoli, pod żelaznym butem zjednoczonych ciemiężców potrzebna była wiara, nieskończenie wielka wiara, że dzięki prorokom i wodzom, dzięki wieszczom, boską obdarzonym mocą, skończą się niewola i męka W pewnym momencie trzeba było mówić o Polsce, że jest Chrystusem narodów. że została ukrzyżowaną że zginęła bo była za dobra, za szlachetna dla wieku ośmnastego.... Dzisiejszy racjonalista wyśmiewający owe przesądy romantyczne jako nienaukowe i szkodliwe w szkole wprowadza inne szkodliwsze być może do umysłów młodzieży, którą uczy. Ale wiedy...

Uczyliśmy się historjozofji na książkach Mickiewiąza i *Lelewela*. Odrzucaliśmy z oburzeniem książkę tej miary, co „Dzieje Polski" *Bobrzyńskiego* i choć on właśnie (jedyny w r. 1879) zdzierał cudowne freski romantycznej tradycji i jak gdyby z lubością stawiał „kropki nad i". Książka ta była zakrzyczana. Bobrzyński poprzez długie lata miał uznanie jedynie w sferze reakcji krakowskiej i ugody czarno - żółtej, tej, która wołała: „przy tobie, najjaśniejszy panie, stoimy i stać będziemy!" Dziś zgoła inny musi być do jego historjografji i historjozofji stosunek. Jednak i dziś — przed dziesięciu zaledwie laty — mógł *Chołoniewski* napisać swój pogląd na dzieje polskie i ta książka mogła mieć powodzenie, mogła być tłomaczona na języki obce i ludzie myślący, dobrzy patrjoci mogli przypuszczać, że brednie Chołoniewskiego, nic wspólnego nie mające z prawdą historyczną mogły mieć jakikolwiekbądź wpływ dodatni na stosunek cudzoziemców do Polski!

Nauka nie zna jak tylko Prawdę. Ale literatura piękna nie jest nauką... Jej sfera panowania jest inna, jej wpływ jest inny Literatura piękna jest społeczna, jest ludzka Grecy mówili, że siedm miast kłóciło się o pochodzenie Homera Słusznie, bo Homer był ogólno - grecki (my dziś powiemy ogólno ludzki) Jakiś filolog niemiecki napisze trzy tomy, aby dowieść, że on urodził się... w jedenastem mieście. Pozostawmy mu tę przyjemność. Ona nie jest ani literackiego, ani naukowego lecz poprostu hemoroidalnego pochodzenia. Dziś czytam, że *Gabryela* była homoseksualistką. Dla czytelnika polskiego była i jest i da Bóg, że długo jeszcze bedzie wielką poetką i obywatelką. W jakim stanie znajdował się jej system nerwowo-seksualny, co to kogo obchodzi poza jej najbliższem otoczeniem? Może to być przedmiotem sensacji, awantury literackiej, na której ten czy ów wydawca może zarobić. Wartości literackiej nie ma to żadnej.

Artykuł Irzykowskiego pobudził mnie do zastanowienia się nad zagadnieniem, które poruszył. Ale jeżeli piszę, to bynajmniej nie w celach polemicznych. W społeczeństwie naszem, nad którem *kłamstwo* taką moc potężną wykonywa, kłamstwo prywatne i publiczne, rodzinne i kawiarniane kłamstwo polityczne i literackie, kłamstwo za pieniądze i bezinteresowne. dobrze jest bronić prawdy i nawoływać do odełgiwania Tylko niechaj przy tej sposobności nie giną przedwcześnie walory literackie, artystyczne i — moralne!

Henryk Bezmaski.

NIEPRAWNE WYDALENIE PRACOWNIKOW MIEJSKICH

Na posiedzeniu Rady miejskiej w dn. 3 b. m. klub **P. P. S.** zgłosił wniosek nagły, umotywowany przez tow. **Arciszewskiego**, w sprawie nieprawnego wydalenia dwu pracowników miejskich. Wydaleni zostali etatowi pracownicy straży ogniowej—Piotrowski Wiktor i Majkowski Wacław, z których jeden pracował w magistracie przez lat 12, drugi przez lat 13.

Zostali oni zwolnieni bez podania jakiegokolwiek powodu zwolnienia, oraz bez przeprowadzenia dochodzeń dyscyplinarnych.

Na posiedzeniu w dniu 3 b. m. p. **Jaworowski**, jako prezes Rady oświadczył, iż pracownicy ci zostali zwolnieni na żądanie władz państwowych(?) i prosił o odroczenie tej sprawy do 7 b. m., bowiem w dniu tym prezydent **Słomiński** był jeszcze nieobecny w Warszawie, bawiąc na świątecznych wywczasach. P. **Jaworowski** oświadczył, że jedynie p. **Słomiński** może w tej sprawie udzielić wyczerpujących wyjaśnień.

W poniedziałek, 7 b. m. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, zjawił się na niem p. **Słomiński**, sprawę wyjaśnień odłożono jednak, bowiem ów **„jedyny dobrze poinformowany"** nie był jeszcze przygotowany do dania odpowiedzi w sprawie bezprawnego zwolnienia dwu pracowników miejskich.

Sprawa ta będzie rozważana w czwartek na posiedzeniu Rady. Wyjaśnienie p. prezydenta w tej sprawie postawiono na 5 miejscu porządku dziennego.

KONKURS NA MALOWIDŁA W SALI SEJMOWEJ

Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej rozpisuje konkurs na malowidła ścienne w sali sejmowej w Warszawie.

Do konkursu zostali zaproszeni artyści: prof. Józef Mehoffer, prof. Tadeusz Pruszkowski, prof. Kazimierz Sichulski, Władysław Roguski i Ludomir Ślendziński.

Prócz tego proszeni są wszyscy artyści polscy do wzięcia udziału w konkursie na następujących warunkach:

1) temat kompozycji dowolnej, przyczem należy mieć na uwadze, że chodzi o przyozdobienie sali Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Kompozycja składa się z trzech obrazów: jednego — formatu 13.96 m. x 4.65 m. i dwu — 4.52 m. x 4.65 m., winna więc być traktowana jako całość (tryptyk).

2) Warunki konkursu, szczegółowe plany i widok ściany, na której umieszczone mają być obrazy otrzymać można w sekretarjacie marszałka Sejmu.

3) Wymagane są szkice obrazów w skali 1:10, wykonane techniką dowolną. Obrazy w ostatecznej swej technice będą malowane olejno na płótnie i naklejone francuskim sposobem na murze, wymagany jest przytem fragment obrazu wielkości naturalnej.

Prace nadsyłać należy do Sekretarjatu Marszałka Sejmu nie później jak do dnia 20 września 1929 r. do godz. 12 w południe.

Do prac, które winny być opatrzone godłem, mają być dołączone koperty z godłem, zawierające imię, nazwisko i adres autora.

Prace nagrodzone stają się własnością Sejmu.

Jury wybierze z pośród wszystkich nadesłanych prac tak ścisłego jak i ogólnego konkursu trzy najlepsze prace, które otrzymają nagrody w łącznej sumie 22.500 złotych.

Jury składa się z Marszałka Sejmu, delegata Kancelarji Sejmowej, Dyrektora Departamentu Sztuki, Delegata Akademji Krakowskiej, Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, Wydziału Sztuki Uniwersytetu Stefana Batorego i autora projektu budowy arch. K. Skórewicaz.

PROJEKT USTAWY O STUMILJONOWEJ POŻYCZCE WEWNĘTRZNEJ

Z Ministerjum Skarbu wpłynął w tych dniach do laski marszałkowskiej projekt ustawy upoważniającej Ministra Skarbu do zaciągnięcia wewnętrznej pożyczki państwowej w wysokości 100 milj. zł. w złocie.

Oprocentowanie tej pożyczki nie może przekraczać 7 proc. w stosunku rocznym. Pożyczka zabezpieczona będzie całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa, a kupony od niej będą wolne od podatku od kapitałów i rent.

W uzasadnieniu tego projektu ustawy Minister Skarbu między in. podaje, że pożyczka nowa będzie użyta na pomoc rządową dla akcji budowlanej. aby móc utrzymać tę pomoc w r. 1929 przynajmniej w rozmiarach do tychczasowych, co jest dążeniem Rządu ze względu na duży brak mieszkań.

MARYWIL WŁASNOSCIĄ MIASTA

Magistrat wystąpił do rady miejskiej z wnioskiem o przyjęcie z dobrodziejstwem inwentarza t. j. warunkowo zapisu ś. p. Włodzimierza ks. Teniszowa. zmarłego w Piotrogrodzie w r. 1915, uczynionego na rzecz gminy m stoł. Warszawy.

Zapis ten obejmuje między in. kolonję Marywil położoną w gminie Brudno, pow. warszawskiego, ogólnej przestrzeni około 85 morgów. Kolonja oszacowana jest na 61.253 zł. 36 gr., jednak wartość jej dla miasta jest znacznie większa, ze względu na przyszłą rozbudowę stolicy.

Komisja finansowo - budżetowa rady miejskiej wniosek ten zaaprobowała.

KONGRES „BUNDU"

W poniedziałek zakończył czterodniowe obrady ogólno-krajowy kongres żydowskiej partji robotniczej **„Bund"**. W zjeździe wzięło udział 95 delegatów, którzy w końcu obrad dokonali wyboru nowego komitetu wykonawczego z 12 osób i Rady z 20 osób.

Po zakończeniu zjazdu delegaci udali się na cmentarz, gdzie złożyli wieniec na grobie zmarłego w ostatnich dniach października r. z. tow. **Michalewicza.**

Do Kongresu tego jeszcze powrócimy.

„SOCJALISCI" „Z PRZEDSWITU",

Niedawno zdarzył się w Wyższej Szkole Dziennikarskiej fakt drobny, ale b. charakterystyczny. Oto na seminarjum dziennikarskiem jakiś słuchacz, znany wszystkim kolegom z prawicowych poglądów, oświadczył, że pracuje w redakcji „Przedświtu". Przypadkowo usłyszał to profesor red. G. i pyta zdziwiony:

— Od kiey to pan stał się socjalistą?

— Od pierwszego numeru „Przedświtu"! — odpowiedział z zimną krwią zapytany.

M. SOKOŁOWSKI. 2)

Z KRAJU FORDA

A jednak są to tylko pozory bogactwa. Bo samochód ten, czy radjoaparat, kupiono na kredyt, na długie i ciężkie raty miesięczne. Kiedy się spłaci ostatnią ratę, samcohód już nie ma prawie żadnej wartości. Sprzedaje się go za śmieszną sumę 25 lub 50 dolarów i — kupuje się nowy, na nowy kredyt. A że zarobki się nie zwiększają, przeciwnie maleją więc by módz spłacać samochód, ogranicza robotnik inne swoje potrzeby. Mieszka gorzej, naogół, aniżeli przed laty 5—7, ubiera się gorzej, nawet odżywia się gorzej. Wystarczy też ,by przez dwa miesiące nie miał pracy, to i samochód djabli wezmą i zakopie się taki biedak w długi na szereg miesięcy.

BIEDA I NĘDZA.

Oczywiście nie wszyscy robotnicy mogą się zdobyć nawet na taki złudny „dobrobyt". W tkalniach Nowej Anglji, naprzykład, zarobki są ogromnie niskie, zaledwie wystarczają na najskromniejsze utrzymanie. Pozatem robotnicy pracują przeciętnie tylko trzy lub cztery dni w tygodniu, co, oczywiście, obniża ogromnie ich stopę życiową. W takich domach nawet pośledniejsze gatunki mięsa nie codzień się znajdują na stole.

W całej Nowej Anglji obcięto ostatnio zarobki bardzo znacznie W New Bedford, Massachusettss, na nową 10% zniżkę płac kilka tysięcy robotników, w tem czwarta część Polaków, odpowiedziało strajkiem sześciomiesięcznym. Ostatecznie musieli się robotnicy zgodzić na 5% zniżkę płac.

Górnicy od kilkunastu lat pracują po 3—4 dni w tygodniu, a w martwych sezonach jeszcze mniej. Nędza tam panuje tak okropna, że da się porównać tylko z położeniem najgorzej płatnego robotnika europejskiego.

W kopalniach miękkiego węgla doprowadziło to do strajku, trwającego dwanaście miesięcy. Komuniści usiłowali ten strajk opanować i wyzyskać dla swojej propagandy. Skończyło się całkowitem zniszczeniem związku zawodowego górników, no i, oczywiście, całkowitą klęską strajkujących, którzy dziś bez organizacji zdani są całkowicie na łaskę kapitalistów.

ZWIĄZKI ZAWODOWE.

Wogóle osłabła siła związków zawodowych. Liczba członków Amerykańskiej Federacji Pracy zmniejszyła się o połowę od roku 1920. *Niemało przyczynili się do tego komuniści.* Ale i przestarzały, nie klasowy, raczej cechowy charakter amerykańskich związków zawodowych nie może stanowić trwałego fundamentu dla ruchu robotniczego, który musi być klasowy w całej swej istocie, jeżeli ma należycie spełnić swe zadania.

Jedna tylko istnieje organizacja zawodowa w Stanach Zjednoczonych, oparta o ideologję klasową To organizacja robotników krawieckich, „Amalgamated Clothing Workers". I ten związek przeszedł ciężkie walki wewnętrzne, *sprowokowane przez komunistów*. I — charakterystyczne — właśnie ta jedyna organizacja, stojąca na stanowisku klasowem. wyszła z walki z komunistami zwycięsko.

W tej chwili, mimo wielkiego bezrobocia, które przemysł krawiecki oczuwa bardzo silnie „Amalgamat", choć boryka się z bardzo poważnemi kłopotami przecież nie upada, nawet rozwija się pomyślnie szukając nieraz nowych środków i dróg w walce z kapitałem. Ostatnio fabrykanci krawieccy w Milwaukee zlokautowali członków Związku. Związek odpowiedział na lokaut zbudowaniem własnej fabryki, w której znalazło pracę sporo zlokautowanych.

SOCJALIZM

Partja socjalistyczna dotychczas jeszcze nie zdołała rozwinąć takiej siły, jaką widzimy w krajach Europy. W niektórych ośrodkach przemysłowych ruch socjalistyczny jest silny. W Milwaukee, naprzykład, socjaliści mają od kilkunastu lat większość w radzie miejskiej W sejmach poszczególnych stanów partja socjalistyczna ma kilkuset posłów, nigdzie jednak nie ma dość siły dla zainicjowania polityki proletarjackiej. Tylko w dość licznych gminach wpływy socjalistyczne wystarczają na podjęcie prac, niosących wyraźne piętno troski o interesy klasy pracującej.

Słaby rozwój ruchu socjalistycznego w Ameryce, kraju najpotężniejszego kapitału i najbrutalniejszej walki klas, tłumaczyć trzeba specjalnemi warunkami tego kraju. Olbrzymie przestrzenie ziemi dobrej, dotąd jeszcze niezaludnionej, stanowią naturalne drogi ujścia dla pozbawionych pracy w miastach. Wprawdzie dola takiego pioniera, idącego karczować dzikie lasy, lub orać palone słońcem stepy, jest nad wyraz bolesna, jednak, mimo wszystko, znajdują się rok rocznie tysiące zdrowych, silnych ludzi, który ten olbrzymi trud podejmują, w nadziei znalezienia niezależnego warsztatu pracy.

Szkoły zdołały też wpoić w społeczeństwo przekonanie, że Ameryka we wszystkich dziedzinach życia iść musi własnemi drogami, starannie unikając naśladowania „złych" wzorów europejskich. Wszystko, co pochodzi z Europy — jest złe. Więc i socjalizm, jako twór, importowany z Europy, jest już zgóry podejrzany w oczach amerykańskiego robotnika. Po dziś dzień dużą większość socjalistów stanowią jeszcze imigranci europejscy.

W czasie ostatniej walki wyborczej, kandydat na prezydenta partji demokratycznej Al. Smith, wysunął żądanie unarodowienia niewyzyskanych jeszcze (bardzo wielkich) spadów wodnych. Proponował on zbudowanie przez państwo potężnych elektrowni, mających dostarczać prądu dla wielkich obszarów Kontrkandydat jego, Hoover, z pogardą odniósł się do tego projektu, jako „socjalistycznego" i „europejskiego". Ten nietyle naiwny ile demagogiczny argument wystarczył, by Smith w ciągu walki wyborczej musiał zająć stanowisko defensywne i dowodzić, że nie jest socjalistą, i nie chce naśladować europejczyków.

Łatwo zrozumieć. jak starannie podtrzymują kapitaliści ten nierozsądny pogląd. Ułatwia on im znakomicie walkę klasową Toczy się ta walka w głębi społeczeństwa, w formie niesłychanie brutalnej — ale nie mówi się o niej. Przeciwnie, „solidaryzm" uważa się nieomal za pewnik dowiedziony. Może dlatego nasi polscy zwolennicy „solidaryzmu" okazują wiele sympatji dla wszystkiego, co amerykańskie

WYBORY PREZYDENTA.

Ostatnia walka wyborcza miała dość oryginalny wygląd. W momencie reorganizacji przemysłu, silnego i coraz rosnącego bezrobocia, w chwili, kiedy przemysł amerykański zmniejsza produkcję obawiając się konkurencji odrodzonego po wojnie przemysłu europejskiego — kandydat partji rządzącej oświadcza, że celem jego jest utrzymanie dotychczasowego „dobrobytu" robotników i zapewnienie każdemu „kury w garnku". I zwyciężył, bo ta najważniejsza z najważniejszych kwestji, nie była gruntownie brana pod uwagę.

Na pierwszy plan zainteresowania wyborców wysunęły się, natomiast, dwa zagadnienia: sprawa zakazu wyrobu i sprzedaży trunków upajających i sprawa wolności czy równouprawnienia religijnego.

(d. c. n.)

KRONIKA POLITYCZNA

POSIEDZENIA SENATU I KOMISJI SENACKICH.

Posiedzenie plenarne Senatu odbędzie się dnia 12 b. m., o godz. 4 po poł.

Posiedzenia Komisji spraw zagranicznych, prawniczej i oświaty, a także gospodarstwa społecznego, odbędą się dn. 10, 11 i 12 b. m.

BUDŻET W SENACIE.

Komisja skarbowo - budżetowa przystępuje we wtorek, dn. 15 b. m. o godz. 4 m. 30 po poł. do rozważania budżetu na rok 1929 — 30. Pod obrady przychodzi sprawozdanie sen. Wacł. Szujskiego o preliminarzu Min. Spraw Wewnętrznych.

NARADY W SPRAWIE NOWEGO USTROJU SĄDOWNICTWA.

Pod przewodnictwem Min. Sprawiedliwości St. Cara rozpoczął się w dniu wczorajszym zjazd prezesów i prokuratorów 8 okręgów apelacyjnych. Zjazd zajął się wyjaśnieniem nowo wydanych regulaminów sądowych. (PID.).

NOWE PROJEKTY USTAW NA SEJM

Do kancelarji sejmowej wpłynęły projekty ustaw: o nowej 100-miljonowej wewnętrznej pożyczce inwestycyjnej i o przedłużeniu terminu zgłoszeń przy waloryzacji wkładów. P. K. O.

RADA MINISTRÓW.

Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się w piątek, dnia 11 b. m. o godz. 5 po poł.

Z RZĄDU.

Wczoraj Premjer Bartel przyjął pp. Wierzbickiego i sen. Laurysiewicza, z którymi konferował w sprawach gospodarczych, a następnie w południe delegację Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego z p. Gubrynowiczem na czele.

POS. SOCHACKI ZRZEKŁ SIĘ MANDATU.

Komunistyczny poseł Jerzy Sochacki, nadesłał do Marszałka Sejmu z Berlina list, w którym zawiadamia, że zrzeka się mandatu poselskiego.

WYJAZD DO WARSZAWY P. HERMESA.

Przewodniczący delegacji do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes opuścił w poniedziałek wieczorem Berlin, udając się do Warszawy, celem podjęcia rozmów z ministrem Twardowskim.

POLSKA PŁACI DŁUGI ZAGRANICZNE.

Min. Skarbu wpłaciło w dniu 1 b. m. rządowi angielskiemu kwotę 184.598 f. sterl. 14 szylingów i 6 pensów, jako dalszą ratę należności w stosunku do Anglji. Jest to kolejna spłata długu polskiego w Anglji, skonsolidowanego jeszcze w roku 1924. (Press).

O TRAKTAT HANDLOWY Z HISZPANJĄ.

Po zakończeniu rokowań polsko-francuskich o nowy traktat handlowy, podjęte zostaną rokowania handlowe z Hiszpanją. Rokowania te prowadzone będą w Madrycie.

POŻYCZKA DLA ŻYDÓW POLSKICH.

Federacja żydów polskich w Ameryce pod przewodnictwem prezesa Wintera, wysłuchawszy sprawozdania o podróży do Polski dyr. Tygla, uchwaliła udzielić żydom w Polsce pożyczki w wysokości 5 miljonów dolarów.

EGZAMINY LEKCYJNE

Min. Oświaty zamierza miast dotychczasowego systemu egzaminów wstępnych w szkołach średnich wprowadzić egzaminy systemem lekcyjnym. Egzaminy wstępne odbywać się będą w czasie trwania normalnych lekcyj, przyczem kandydaci uczęszczaliby do szkoły jak zwykli uczniowie.

CZAS JUŻ POSTAWIĆ WŁASCIWYCH LUDZI NA CZELE ŻEGLUGI RZECZNEJ!

W miesiącach letnich ub. roku zaalarmowaliśmy opinję publiczną szeregiem artykułów w sprawie największego T-wa Żeglugowego na Wiśle, mianowicie **Warszawskiego Zjednoczonego Towarzystwa Transportu i Żeglugi.** Na szeregu wymownych przykładów udowodniliśmy, że gospodarka T-wa jest niesłychanie niedołężna, że ludzie, stojący na czele T-wa, a więc przedewszystkiem dyr. **E. Krzyżanowski**, zupełnie nie odpowiadają swoim zadaniom i popełniają na każdym kroku wiele błędów, drogo kosztujących T-wo. Pisaliśmy zresztą nietylko o wadliwej gospodarce p. Krzyżanowskiego, lecz o popełnionych przez niego wyraźnych nadużyciach na szkodę T-wa.

Dalszy bieg wypadków potwierdza całkowicie słuszność naszych rewelacji. Po pierwsze p. E. Krzyżanowski **nie** reagował na szereg b. ciężkich zarzutów, wysuniętych przeciwko niemu nietylko jako odpowiedzialnemu kierownikowi przedsiębiorstwa, lecz jako człowiekowi i obywatelowi, stwierdzając tem samem, że w **swojej obronie nie ma nic do powiedzenia.** Jeżeli chodzi o losy T-wa, rzeczywistość również potwierdziła nasze przewidywania, że gospodarka dotychczasowej Dyrekcji T-wa — doprowadzić musi całe przedsiębiorstwo do ruiny. Bowiem w miesiącu grudniu ub. roku T-wo zmuszone było ostatecznie **ogłosić likwidację**, stwierdzając tem swój upadek. Naturalnie, że Dyrekcja znalazła różne przyczyny na swoje usprawiedliwienie, powołując się np. na wyjątkowo niski stan Wisły w ubiegłym roku. Każdemu jednak, świadomemu istotnego stanu rzeczy wiadomo, jakie są właściwe przyczyny upadku T-wa, mającego — przy sprężystem i sumiennem kierownictwie — wszelkie szanse jaknajlepszego rozwoju. Podkreślić należy, że może my pierwsi wypowiedzieliśmy bez ogródek swą opinję o stosunkach, panujących w T-wie, lecz alarmy o tragicznej sytuacji, w której znajduje się T-wo — ukazywały się **od szeregu lat w prasie codziennej.**

Obecnie T-wo ma być przejęte przez Państwo. Walne zebranie akcjonarjuszów w dniu 31 grudnia ub. roku uchwaliło zlikwidować przedsiębiorstwo i przekazać aktywa i pasywa — **Ministerjum Komunikacji.**

Mom·nt ten pragnęlibyśmy traktować jako zapoczątkowanie nowego, bardziej szczęśliwego niż dotychczas okresu dziejów polskiej żeglugi śródlądowej. Żegluga ta może odegrać b. poważną rolę w życiu gospodarczem Państwa, dotychczas jednak była tylko terenem **rabunkowej gospodarki** kilku przedsiębiorców, którzy myśleli jedynie o jaknajwiększych zyskach dla siebie.

Bez względu na to czy zyski te były chowane do kieszeni, jak działo się to w **mniejszych przedsiębiorstwach**, czy też były rozrzutnie trwonione, jak w Warszawskiej Żegludze, w każdym razie czynnik **społeczno - gospodarczy** w dotychczasowym „rozwoju" (właściwie zastoju) żeglugi śródlądowej nie odgrywał najmniejszej roli.

W tym samym czasie **koleje pod zarządem państwowym udoskonaliły** swe urządzenia, powiększyły tabor, odbudowały zniszczone objekty, a co najważniejsze z własnych dochodów wydają setki miljonów na inwestycje. Prawda, że dzieje się to z krzywda pracowników kolejowych, lecz jeżeli chodzi o żeglugę, to wyzysk panuje tam niemniejszy niż na kolei, a rezultatów gospodarki niema żadnych. Tabor rzeczny powinien być dawno wycofany z obiegu, jest bowiem przestarzały, spala niepotrzebnie masę węgla. Przedsiębiorcy żeglugowi ciągle narzekają, że Państwo nie zajmuje się bagrowaniem i regulacją rzek. Co jednak zrobili w ciągu ubiegłych 10 lat przedsiębiorcy żeglugowi, aby poprawić istniejący stan rzeczy? Twierdzimy, że — nic! Zdajemy sobie sprawę, że nie można przeprowadzić całkowitej analogji między kolejnictwem a żeglugą śródlądową, twierdzimy jednak stanowczo, że zyski z żeglugi powinny być w pierwszym rzędzie obracane na doprowadzenie naszych komunikacyjnych linji wodnych do należytego stanu.

Mamy nadzieję, że przejęcie przez Min. Komunikacji Warszawskiego Towarzystwa Transportu i Żeglugi wprowadzi całą naszą tak zaniedbaną żeglugę rzeczną na tory nowoczesnej polityki komunikacyjnej. Jedno tylko ważne zastrzeżenie! W tym przełomowym momencie Min. Komunikacji musi dobrze zastanowić się nad doborem ludzi, którym powierzone zostanie kierownictwo Warszawskiego Towarzystwa. Ludzie doszczętnie **skompromitowani**, ludzie, którzy zdali wyraźnie egzamin ze swej nieudolności, powinni **odejść raz na zawsze**, bez względu na spryt osobisty i stosunki, które potrafili sobie wyrobić w urzędach państwowych. Miejsce ich powinni zająć ludzie, obdarzeni nietylko wybitnemi kwalifikacjami fachowemi, lecz i zdolnością do przeprowadzania zakreślonych zamierzeń, zrozumieniem interesu państwowego, oraz zaletami osobistemi.

Ciekawą zaś jest rzeczą, że mimo opublikowania przez nas szeregu gorszących faktów o wadliwej gospodarce dotychczasowej Dyrekcji Towarzystwa, do ostatniej chwili stosunki **nie zmieniły się w niczem na lepsze.**

H.

PO MORDZIE PIOTRKOWSKIM

Agencja P.I.D. donosi, że w związku ze śledztwem w sprawie mordu politycznego w magistracie piotrkowskim, wyjechał wczoraj do Piotrkowa prokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie, p. Rudnicki.

KONDOLENCJE.

Dzielnicowy Komitet P. P. S. w Rakowie składa w imieniu miejscowej klasy robotniczej za pośrednictwem Redakcji „Robotnika", kondolencję rodzinie zamordowanego tow. **Jaszkowskiego,** oraz wyraża swoje oburzenie z powodu zbrodni.

***

Zebrani członkowie **Komitetu Polskiej Partji Socjalistycznej w Puławach** piętnują haniebny czyn członka piotrkowskiej B.B.S. Wacława Kajdzińskiego, którego ofiarą padł towarzysz **Teofil Jaszkowski.**

Zebrani są przekonani, że klasa robotnicza ocenia należycie rozłamową robotę B.B.S., rodzącą skrytobójców i że wieść o mordzie, dokonanym na tow. **Jaszkowskim** wywoła słuszną pogardę dla prowokacyjnej roboty B.B.S.

***

Komitt Dzielnicowy P. P. S. Ochota na zebraniu w dniu 7.I 1929 r. stwierdził, że zbrodnia Kajdzińskiego wypływa z atmosfery teroru, propagowanego i stosowanego przez jaworowszczyznę.

Komitet złożył hołd świetlanej postaci tow. Teofila Jaszkowskiego, niezłomnego bojownika o Socjalizm.

SZKOŁA SPOŁECZNO - POLITYCZNA WARSZ. ORG. P. P. S.

Warsz. Okręgowy Komitet Robotniczy przy współudziale Zarządu Głównego T. U. R. organizuje w Warszawie SZKOŁĘ PARTYJNĄ.

Wykłady, seminarja i ćwiczenia praktyczne odbywać się będą dwa razy na tydzień od godz. 6 do 9-ej i jeden raz na miesiąc w niedzielę od godz. 10 do 1-ej. Kurs jest bezpłatny i trwać będzie trzy miesiące. Słuchacze otrzymują świadectwa z ukończenia kursu. W czasie trwania kursu zorganizowane zostaną 4 wykłady publiczne.

Słuchaczami kursu mogą być towarzyszki i towarzysze poleceni przez Komitety dzielnicowe. Zapisy słuchaczy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela kierownictwo kursów w Sekretarjacie W. O. K. R. codziennie od godz. 7 do 8-ej wieczorem.

DOM LETNI IM. TEOFILA JASZKOWSKIEGO

ORGANIZACJI MŁODZIEŻY TUR

Na Dom Letni im. Teofila Jaszkowskiego Organizacji Młodzieży T. U. R. w dalszym ciągu złożyli:

tow. tow. **W. Baranowski** 10 zł., **E. Chodyński** 10 zł. **B. Dratwa** 30 zł. **D. Jabłoński** 5 zł. **N. Kania** 2 zł. **Kazek** 6 zł. **H. Kłuszyński** 20 zł. **E. Lenarczyk** 3 zł. **Dr. Luxemburg** 20 zł. **Dr. Maliniak** 20 zł. **Porębski** 5 zł. **Sławiński** 10 zł. **Stańczyk** 2 zł. **K. Wojciechowski** 2 zł. **Iwaniecki** 2 zł. **Sękowski** 3 zł. **Kopiakówna** 2 zł. **Ciszewski** 2 zł. **Bojanowa** 50 gr. **Synowiecki** 1 zł. **S.** 1 zł.

SPRAWA

O UPOSAŻENIA MAGISTRATU W NAJW. TRYB. ADMINISTR.

W dniu 10 b. m. w Najwyższym Trybunale Administracyjnym rozpatrzona będzie skarga stołecznego magistratu przeciwko decyzji M. S. W. Ministerjum unieważniło bowiem uchwały Rady miejskiej, określającą ryczałtowo uposażenie wiceprezydentów miasta i ławników. M. S. W. stoi na stanowisku, że uposażenia te muszą być określane indywidualnie t. j. według stopnia wykształcenia, lat służby komunalnej i t. d.

POR. NIEWIAROWSKI

NIE OTRZYMA POZWOLENIA NA LOT TRANSATLANTYCKI

Agencja PRESS upoważniona jest przez czynniki miarodajne do oświadczenia, że Min. Spraw Wojsk. przed dokonaniem lotu transatlantyckiego mjr. Kubali i Idzikowskiego nie udzieli pomocy moralnej ani materialnej żadnemu z przygotowanych lotów polskich, ani też nie udzieli por. Niewiarowskiemu pozwolenia na organizowanie lotu transatlantyckiego, który jest projektowany z inicjatywy Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Toruniu.

ILE PASAŻERÓW

PRZEWIOZŁY AUTOBUSY W GRUDNIU

W ciągu grudnia autobusy miejskie przewiozły 705.911 pasażerów, czyli przeciętnie dziennie 23.530. W listopadzie skorzystało z komunikacji autobusowej 738.876 osób, przeciętnie dziennie 24.600 osób, a zatem w grudniu w porównaniu z listopadem prawie o 33.000 mniej, co stanowi 4,5 proc. Okoliczność ta spowodowana jest mrozami, które wpływają na zmniejszenie ruchu ulicznego.

PRZEGLĄD PRASY

Dyktatura w Jugosławji.

Przewrót w Jugosławji nie wywołał entuzjazmu w prasie warszawskiej, gdyż widocznie nawet najzagorzalsi wrogowie „partyjnictwa" zdają się spoglądać z obawą na fakt powrotu monarchji aboslutnej w roku pańskim 1929.

Jedynie **„Dwugroszówka"** p. Sadzewicza, która jeszcze nie przestała wychodzić, jest bezwzględnie zadowolona z zamachu stanu i pognębienia „partyjnictwa". **„Głos Prawdy"** sądzi, że dyktatura będzie przejściowa **„Epoka"** powołuje się na opinię pewnego polityka chorwackiego, wykazującego ciężkie niedomagania polityczne ustroju w Jugosławji. Dzięki fatalnej ordynacji wyborczej Serbowie mieli zapewnioną większość w parlamencie, uniemożliwiając zmianę centralistycznej konstytucji.

Serbowie opanowali wyższe stanowiska w armji oraz administrację Wobec takiego stanu rzeczy obalenie konstytucji oznacza raczej postęp i stwarza widoki zaspokojenia żądań chorwackich.

Otóż ze zdaniem tem trudno się pogodzić. Z powodu wadliwej ordynacji wyborczej nie obala się ustroju konstytucyjnego. Serbowie nie byli jednolitą grupą w parlamencie; demokraci napewno poszliby na reformy konstytucyjne. Toż za Pasicza doszło do koalicji nawet radykałów z Radiczem.

„Kurjer Polski" słusznie tedy podkreśla, że zamach belgradzki nie może być uważany za wyraz przeżycia się parlamentaryzmu, ponieważ kryzys powstał na tle niemożności współżycia 3 narodów w ramach złej konstytucji, a nie z powodu walk partyjnych w parlamencie. Czechosłowacja bez zamachu stanu jakoś pokonała trudności narodowe.

O sanacji.

Endecka **„Gazeta Warszawska"** charakteryzuje stosunki w obozie sanacyjnym jako rozkład. Bije ona głównie w fakt dymisji p. Meysztowicza i wypadki, jakie nastąpiły po tej dymisji, jak znane wystąpienie p. Stpiczyńskiego i list p. Bartla do Meysztowicza. „Gazeta" wyraża zdziwienie, że Rząd popiera organ prasowy, który sprawia mu taką niespodziankę jak p. Stpiczyński.

Ale sanacja przyzwyczaiła **już nas**, by niczemu się nie dziwić

„Nasz Przegląd" również bierze za punkt wyjścia dymisję p. Meysztowicza, a badając walki w łonie sanacji **na temat etatyzmu, dochodzi do wniosku, że dymisja p. Meysztowicza oznacza** zwycięstwo prądu etatystycznego w Rządzie. Tego samego zdania są zresztą endecy.

O pośle Malinowskim.

Nasz bratni organ **„Jutro Polski"**, tygodnik lubelski, ogłosił dwa artykuły „o metodach pracy p. Malinowskiego (Wojtka)". W drugim artykule czytamy o praktykach protekcyjnych p. Malinowskiego m. in., że do Kasy Chorych w Lublinie sprowadził niejakiego **Kazia,** który miał pracować w O. K. R. lubelskim, ale który po otrzymaniu posady ani myślał o tej pracy.

Dzięki p. Malinowskiemu wybrano na prezesa Zarządu Kasy Chorych p. **Ekierta,** oskarżonego m. in. o komunizm Wyrządził on Kasie duże szkody, a na pożegnanie ukradł tysiąc złotych i uciekł do Rosji.

P. Malinowski sprowadził na stanowisko sekretarza Rady Zw. Zaw. **Ajnenkiela,** obarczonego ciężkiemi zarzutami moralnemi i usuniętego za to ze Zw. Rob. Rol. Działalność Ajnenkiela była destrukcyjna, ale Malinowski i p. Zakrzewska zawsze go bronili.

Artykuł **„Jutra Polski"** kończy się słowami:

„Przez długi czas potrafili oni (Malinowski i Zakrzewska) sprytnie wmawiać w znaczną część opinji lubelskiej i przekonać, władze centralne Partji, że rozwój ruchu socjalistycznego w Lublinie jest ich tylko zasługą.

Trzeba było dopiero wstrząsu, jakiego doznała P. P. S. ze strony grupy Jaworowskiego, by przekonać się, jak minimalne wpływy posiada p. Malinowski Wszelkie próby utworzenia organizacji B. B. S. na terenie Lublina, pomimo wysiłków pp. Malinowskiego i Pączka, nie przebierających w środkach, nie dały żadnych rezultatów i można im tylko poradzić, by opuścili Lublin, gdyż tu terenu odpowiedniego dla swej działalności nie znajdą".

B.

GARSĆ WSPOMNIEN

O Tow. TEOFILU JASZKOWSKIM

Teofila poznałem dopiero w sierpniu 1926 r., gdym został przeniesiony z Jędrzejowa do Piotrkowa, jako funkcjonarjusz Zw. Rolnego.

Po przybyciu i objęciu funkcji, zauważyłem, że z całego szeregu młodych towarzyszów, pracujących w Partji, T. U. R., Zw. Zaw., bądź jakichkolwiek innych organizacjach na terenie Piotrkowa i Okręgu, na czoło wysuwa się tow. Teofil.

On tu był duszą całej roboty organizacyjnej, wszędzie szanowany i ceniony, zarówno przez młode pokolenie, jak i przez starszych towarzyszów. Gdziekolwiek potrzebna była obecność naszych towarzyszów, wiedziano, że on Teofil, napewno się znajdzie i zrobi co trzeba, bez względu na czas, siły lub zdrowie.

I pomimo wytężonej pracy organizacyjnej, której poświęcał godziny wolne od zajęć zarobkowych, nigdy nie mogłem zauważyć na jego młodzieńczej twarzy zmęczenia lub zniechęcenia; zawsze wesoły, uśmiechnięty, zawsze z wiarą w sercu, nieraz w trudnych dla organizacji chwilach, jak podczas wyborów do Sejmu, Kasy Chorych, lub Rady Miejskiej, niejednemu z towarzyszów dodawał serca, otuchy a służąc sam przykładem, pociągał za sobą innych.

Dziś jeszcze, kiedy go już wśród nas niema, widzę Teofila, jak po kilka razy dziennie biegnie z domu przy ul. Swierczewskiej do lokalu Partji (oddalonego o dwa klm.) i tam, niezmordowany, bardzo często do późnej nocy uczestniczy na zebraniach T. U. R., Zw. Prac. Inst. Użyt. Publ. lub Partji, dając wszędzie swą szeroką inicjatywę i pracę.

Teraz, gdyśmy go stracili na zawsze, pragnąłbym dać tu garść wspomnień o nim, nietyle z jego działalności, zasług lub poczynań, bo tę pracę towarzysze znają i należycie ocenili, lecz z życia powszedniego, prywatnego i to, według mego zdania, uzupełni wizerunek szlachetnego i wzniosłego charakteru Teofila.

Nas trzech: Teofil, tow. Janota Stef i ja, od lat paru zżyliśmy się ze sobą jak bracia, gdyż łączyła nas nietylko Idea i praca organizacyjna, łączyła nas młodość i przyjaźń głęboka i szczera, w której wiernie wytrwaliśmy.

Latem 1927 roku wyjechaliśmy trzej rowerami do wsi Mokrej nad Pilicą, by odwiedzić znajdującego się tam na kuracji chorego tow. Szmidta. Chociaż upał był nie do zniesienia, co bardzo utrudnia jazdę na rowerze, Teofil, będąc inicjatorem tej wycieczki, przekonywał nas, że jednak jechać powinniśmy, gdyż wizyta nasza miłą będzie tow. Szmidtowi. W drodze Teofil, widząc, że mam rower nie bardzo nadający się do jazdy, co powiększało zmęczenie, wprost zmusił mnie do tego, żebym przesiadł się na jego rower, znacznie lepszy, a sam dalej jechał na moim, nie zważając na zmęczenie i upał.

W okresie powyborczym do Sejmu w 1928 r. wyjechaliśmy obaj na agitację do Wolborza, gdzie po załatwieniu wszystkich spraw organizacyjnych Teofil, nie bacząc na błoto, sięgające do kostek, swoje kalosze oddał przechodzącej nieznanej biednej kobiecie, w dziurawych butach dążącej do autobusu.

Pamiętam Teofila, jak wyratował z ciężkich kłopotów finansowych tow. G., funkc. Zw. Rolnego, pożyczając mu 300 zł. ze swych skromnych oszczędności.

Pamiętam także, jak Teofil będąc wraz ze mną na ćwiczeniach rezerwy w Przygłowie, po całonocnym marszu i przejściu przez rzekę Pilicę, zmoczony po szyję, dzielił się ze mną chlebem i ostatniemi papierosami.

Pamiętam — i tego szczególnie nie zapomnę, — jak Teofil, po odbytem zebraniu Sekcji Magistratu Zw. Prac. Uż. Publ., gdzie na porządku dziennym była sprawa ofiarowania 2 dniowego zarobku na rzecz strajkujących włókniarzy i gdzie jego przyszły morderca Kajdziński przeciwstawiał się temu wnioskowi, — Teofil, z wielkim żalem mówiąc mi o tem, zakończył: **„Tego człowieka trzeba ratować, bo sam nie wie co czyni".**

Oto są drobne epizody z życia Teofila Jaszkowskiego, lecz jakże wymowne, dosadnie charakteryzujące jego duszę i serce.

I słusznie powiedział nad jego grobem tow. Garlicki, że trzeba mu co rok nieść na grób wiązankę czynów naszych i mieć serce, pełne miłości i ukochania ludu i jego sprawy, gdyż tak tylko pojmuję niepisany testament nieodżałowanego Teofila.

Al. Kudyba.

POTRĄCANIE

PRACOWNIKOM MIEJSKIM ZALICZKI

Dnia 22 listopada 1928 r. magistrat uchwalił odroczyć aż do odwołania potrącanie pozostałych rat 25-proc. zaliczki, udzielonej pracownikom miejskim na Wielkanoc 1928 r. Obecnie magistrat zdecydował dalsze raty tej zaliczki potrącać, począwszy od 1 lutego r. b.

ROZKŁAD LOTOW
CYWILNEJ KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ

Rozkład lotów Tow. „Linje lotnicze Lot" już został ustalony. Samoloty kursują codziennie z wyjątkiem niedzieli na linjach:

1) Warszawa — Katowice: odlot z Warszawy godz. 8.30, przylot do Katowic godz. 10.45, odlot z Katowic godz. 13.00, przylot do Warszawy godz. 15.15. 2) Katowice — Brno — Wiedeń: odlot z Katowic godz. 11.15, przylot do Brna godz. 13.30, odlot z Brna godz. 13.45, przylot do Wiednia 14.45. 3) Wiedeń — Brno — Katowice: odlot z Wiednia godz. 8.45, przylot do Brna godz. 9.45, odlot z Brna godz. 10.10, przylot do Katowic godz. 12.15. Samoloty kursujące między Warszawą i Wiedniem via Brno i Katowice posiadają w Katowicach bezpośrednie połączenie lotnicze z Krakowem. 4) Katowice — Kraków: odlot z Katowic godz. 11.00 i 13.10, przylot do Krakowa godz. 11.30 i 13.40; odlot z Krakowa godz. 9.45 i 12.15, przylot do Katowic godz. 10.15 i 12.45. 5) Warszawa — Poznań: odlot z Warszawy godz. 12.30, przylot do Poznania g. 14.30, odlot z Poznania godz. 9.30, przylot do Warszawy godz. 11.30. 6) Warszawa — Lwów: odlot z Warszawy poniedziałki, środy i piątki, godz. 12.10, przylot do Gdańska 14.40, odlot z Gdańska we wtorki, czwartki i soboty godz. 9.00, przylot do Warsazwy godz. 11.30.

Komisja Kulturalno-Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, pokój Nr. 61, tel. 332-88 wydaje bilety na następujące przedstawienia:

13 stycznia, niedziela po poł. „**Ostatnia nowość**" w teatrze Polskim.

13 stycznia, niedziela godz. 12 przedstawienie dla dzieci, bajka „**Cudowny pierścień**" w teatrze Polskim.

20 stycznia niedziela, po poł. „**Broadwav**" w teatrze Polskim.

20 stycznia, niedziela, godz. 12 przedstawienie dla dzieci, bajka „**Cudowny pierścień**" w teatrze Polskim.

WYNIKI WAKL ZAPAŚNICZYCH W CYRKU

W walce amerykańskiej Stekker pokonał w 8-ej minucie Mrnę. W walkach francuskich Miller i Koehler pasowali się bez rezultatu. Przybyły Saksończyk Naber pokonał w 19-ej minucie Orłowa. Atrakcją wieczoru było decydujące rewanżowe spotkanie Garkowienki ze Stiborem — po 50-ciu minutach Garkowienko z powodu bólu nogi uchylił się od dalszej walki, wobec czego zwycięstwo przysądzono Stiborowi.

Dziś walczą: Garkowienko — Miller oraz w 3-ch decydujących: Karsch — Stibor; Stekker — Koehler; Siki — Orłow.

Co słychać na świecie
KRONIKA TELEGRAFICZNA

ODKRYCIA ARCHEOLOGICZNE W ROSJI SOWIECKIEJ.

Tass donosi: W czasie prac wykopaliskowych, wykonywanych na terenie guberni Wiackiej, znaleziono cenne przedmioty pochodzenia perskiego, bizantyjskiego i hinduskiego. Są to mianowicie: srebrny kocioł z dwiema płytami srebrnemi, ozdobionemi płaskorzeźbami, przedstawiającemi królów perskich na polowaniu, dwie tacy bizantyjskie, lampa hinduska oraz szereg naszyjników. Przedmioty pochodzą z wieków IV — XII. Znalezione skarby przewieziono do muzeum uralskiego w Swierdłowsku.

KSIĘGA O GIGANTYCZNYCH ROZMIARACH.

Jak donosi prasa francuska, we Francji drukuje się obecnie księga o gigantycznych iście rozmiarach, zatytułowana „Złota księga przemysłu francuskiego". Składać się ona bedzie z 300 stron format 3 × 4 metry. Olbrzymia ta księga, mająca cele reklamowe obwożona będzie na stalugach po miastach Francji. Karty będą oświetlane reflektorami, a odwracane za pomocą przyrządu mechanicznego.

WĄWÓZ ZABLOKOWANY ŚNIEGIEM.

Wielkie masy śniegu zablokowały całkowicie wąwóz Pajares (Hiszpanja), uniemożliwiając przejazd pociągów. Lawina śnieżna uszkodziła znacznie 5 wagonów towarowych.

WYSPA GDZIEŚ SIE ZAWIERUSZYŁA

Prasa podaje z Kopenhagi, że jedna z dwuch wysp Tompsena, znajdujących się na południu morza Lodowatego, **znikła bez śladu.** Pewna ekspedycja norweska **szukała tej wyspy w ciągu paru tygodni,** jednak bez rezultatu. Znaleziono tylko wyspę Bouveta. Przypuszczają, iż jedna z wysp Tompsena znikła pod wodą.

Bezrobotny B. P., który został okradziony, prosi o bieliznę i ubranie.

Datki przyjmuje Administracja „Robotnika", Warecka 7.

Wiadomości z CAŁEGO KRAJU

ŁODŹ

ROZPOCZĘCIE OBRAD NAD BUDŻETEM

Odbyło się posiedzenie Radzieckiej Komisji finansowo - budżetowej, na którem rozpoczęto obrady nad budżetem miejskim na rok 1929—30.

Obszerne expose, w imieniu Magistratu wygłosił wiceprezydent dr. tow. **Wieliński,** poddając szczegółowej analizie całokształt preliminarza.

Nadwyżka wpływów, według zamknięcia budżetowego, wynosi złotych **2.094.285.**

Z KOMITETU ROZBUDOWY MIASTA

Odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy miasta, na którem ustalono sposób przyznawania pożyczek budowlanych z kontyngentu na rok 1929, oraz rozpatrzono szereg podań o pożyczki na remont, względnie na budowę — i o konwersję pożyczek, już zaciągniętych.

KURSY DLA DOZORCÓW DROGOWYCH

Dnia 20 b. m. Magistrat otwiera przy Wydziale Budownictwa 3-miesięczne Kursy dla dozorców drogowych, na które przyjętych będzie 40 kandydatów.

KATOWICE

ZNOWU ŚMIERTELNY WYPADEK NA KOPALNI KLEOFAS

Na kopalni Kleofas w Załężu zdarzył się w poniedziałek, o godz. 2-ej nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 22-letni konduktor kolejki elektrycznej Henryk Piech, pochodzący z Zawiercia.

Mianowicie Piech wpadł na pochylni pod koła wózka, naładowanego węglem, wskutek czego klatka piersiowa P. uległa zupełnemu zgnieceniu. Piech poniósł śmierć na miejscu.

WYPOWIEDZENIE UMOWY W PRZEMYŚLE HUTNICZYM

„Gazeta Robotnicza" donosi:

Dowiadujemy się z kół związków zawodowych, że zbiorowa umowa zarobkowa dla przemysłu hutniczego, zarówno metalowego, jak i żelaznego, została w tych dniach wypowiedziana przez Związek Robotników Przemysłu Metalowego. Projekt nowej umowy będzie przedłożony pracodawcom w najbliższym czasie.

KRAKOW

ZASTRZELENIE WŁAMYWACZA PRZEZ WARTOWNIKA

Wczoraj nad ranem o godz. 3.45 posterunek wojskowy 5 Dyonu Samochodowego zatrzymał w Dąbiu pięciu podejrzanych osobników, z których trzech zbiegło, zaś dwuch odprowadzono na wartownię wraz z koszem, zawierającym wódki i wędlinę. W pewnej chwili jeden z zatrzymanych usiłował zbiec, jednak ścigany przez posterunek wojskowy i wezwany do zatrzymania się, nie stanął: wówczas ścigający go oddał do niego jeden strzał z karabinu, trafiając go w plecy tak, że ten poniósł śmierć na miejscu.

Jak wykazały dochodzenia policyjne, zatrzymani są znanymi złodziejami, którzy wracali z dokonanego włamania, oraz ze skradzioną większą ilością wódki, kiełbasy i wyrobów tytoniowych.

Zwłoki zastrzelonego złodzieja i włamywacza kasowego Tracza przewieziono do medycyny sądowej. Za wspólnikiem wdrożono pościg.

SPRAWY SĄDOWE O NADUŻYCIA W ELEKTROWNI MIEJSKIEJ

Na posiedzeniu tajnem Rady miejskiej z 25 października 1928 r. socjalistyczni radni miejscy tow. tow. **Dr. Rosenzweig i Ziffer** podnieśli, w imieniu klubu P. P. S. zarzuty przeciw gospodarce w elektrowni miejskiej, w szczególności w sprawie nadużyć kierownika ruchu p. Rudolfa Nowaka, i zapowiedzieli dowody co do dalszych nadużyć.

Następnie te same zarzuty podniósł rm. tow. **Dr. Rosenzweig** w „Naprzodzie" z 28 października 1928 i artykuły te podpisał pełnem swojem nazwiskiem.

P. Rudolf Nowak nie zaskarżył rm. tow. **Dr. Rosenzweiga** o przestępstwo prasowe — lecz wniósł skargę przed sąd powiatowy karny o obrazę czci przeciw tow. Dr. Rosenzweigowi i Zifferowi. Rozprawa została wyznaczona na wtorek 8 stycznia br.

Budzi ona powszechne zainteresowanie ze względu na to, że przedmiotem oskarżenia jest sprawa poruszona na tajnem posiedzeniu i że, mimo uwolnienia p. Nowaka przez magistracką komisję dyscyplinarną, oskarżeni zapowiedzieli dowód prawdy.

Niezależnie od tego, toczą się sprawy prasowe, wytoczone przed sądem okręgowym przez rm. tow. **Dr. Rosenzweiga** przeciw red. Błażejewskiemu i Stankiewiczowi o wszystkie artykuły w krakowskim „Kurjerku", oraz wzajemnie — przez p. Błażejewskiego i posła Marjana Dąbrowskiego przeciw rm. tow. **Dr. Rosenzweigowi** o artykuły umieszczone w „Naprzodzie".

ZAMARZNIĘCIE WISŁY POD KRAKOWEM

(PAT). Wskutek ostatnich mrozów Wisła pod Krakowem pokryła się powłoką lodową.

HAJNOWKA

„WIECZÓR ROBOTNICZY"

Dnia 26 grudnia r. ub. Oddział TUR. w Hajnówce urządził „Wieczór Robotniczy", na którym Sekcja Teatralna T. U. R. wystawiła sztukę w 7 obrazach Bakala p. t. „Montwiłł".

W wypełnionej po brzegi sali — tow. L. **Hryniewicz** wygłosił krótki referat o „Montwille Mireckim", poczem została odegrana sztuka która, pomimo braków technicznych, dzięki świetnej grze i fachowej reżyserji — była najlepszą kreacją tutejszej Sekcji Teatralnej.

Po przedstawieniu, odbyła się zabawa taneczna.

Niechęć tutejszego społeczeństwa do przedstawień amatorskich. zazwyczaj bardzo powierzchownie przygotowywanych przez różne grupy „miłośników sceny" została bezpowrotnie przełamana, dzięki systematycznej pracy tutejszej Sekcji Teatralnej. W najbliższej przyszłości Sekcja zamierza wystawić sztuki: „Krwawy styczeń", oraz „Śmierć Okrzei".

NIE WYWOZIĆ DRZEWA W OKRĄGŁYM STANIE

W Hajnówce i Białowieży tartaki są już od dłuższego czasu nieczynne. Zapowiadają wprawdzie, że za 2 — 3 tygodnie zostaną uruchomione, ale nie na długo, bo tylko do wiosny, a potem znów mają stanąć na długie miesiące. Zdawałoby się, że tartaki stoją dlatego, że nie mają drzewa do przecierania. Nic podobnego — drzewa jest poddostatkiem, ale firma „Century" wywozi je masowo w nieobrobionym stanie do Niemiec i Anglji.

Pisaliśmy już wielokrotnie i poruszaliśmy w Sejmie, że wywożenie drzewa w stanie nieobrobionym fatalnie wpływa na nasz bilans handlowy i na zwiększenie się w kraju bezrobocia. Niemcy, korzystając z „wojny celnej" z Polską, zezwalają jedynie na wwóz drzewa w surowym stanie i obrabiają je u siebie. Koło Grajewa po stronie niemieckiej Niemcy wybudowali 4 nowe tartaki, w których przecierają drzewo polskie konieczne im potrzebne. A firmy pracujące w Polsce, jak również Rząd nic nie robią w tym kierunku, aby przecieranie drzewa odbywało się w kraju. Nie szuka się nowych rynków zbytu, nie wywiera nacisku by Niemcy, którym nasze drzewo jest nieodzownie potrzebne — przyjmowały je w obrobionym stanie. Idzie się po linji najmniejszego oporu— wywozi się drzewo w surowym stanie, niszcząc lasy, pozbawiając ludzi pracy.

Domagamy się zaprzestania tej rabunkowej gospodarki drzewnej — trzeba zakazać, a przynajmniej ograniczyć wywóz drzewa w okrągłym stanie!

Zwlekać nie można.

Umieściliśmy w tej sprawie we wczorajszym numerze „Robotnika" protest walnego zgromadzenia w **Białowieży.**

SOSNOWIEC

NOWE PREZYDJUM MIASTA

W dniu wczorajszym odbyło się drugie posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu, na którem dokonano wyboru prezydjum miasta. Prezydentem został wybrany dr. Józef Marczyński (B. B.), **wiceprezydentem Kazimierz Jarża (P. P. S.),** ławnikami decernentami **Dobrowolski (P. P. S.)** i Amstaedt (B. B.), **ławnikami zwykłymi Kurek (P. P. S.),** dr. Fruks (B. B.) i Kucewicz (klub porozumienia gospodarczego).

LUBLIN

MŁODZIEŻ ROBOTNICZA POD SZTANDARAMI P. P. S.

Walne zebranie członków Organizacji Młodzieży T. U. R. w Lublinie jednomyślnie przyjęło następującą rezolucję:

„Walne zebranie członków Lubelskiej Organizacji Młodzieży T. U. R. jaknajostrzej potępia warcholską robotę B. B. S. a w szczególności posła Malinowskiego, który swem przystąpieniem do B. B. S. zdradził interesy klasy robotniczej.

Jednocześnie oświadczamy, że, jako awangarda proletarjackich mas, wytrwale dążyć będziemy do socjalizmu drogami, wskazanemi przez T. U. R. i C. K. W. PPS".

ZGIERZ

GROŹNY POŻAR W SEMINARJUM

Przed paru dniami o godzinie 4 nad ranem zapaliły się magazyny koksu i węgla, znajdujące się w środku dziedzińca żeńskiego seminarjum nauczycielskiego. Zanim straż ogniowa zdołała zlokalizować ogień płomienie przerzuciły się na jedno skrzydło budynku, w którym znajdują się sypialnie 150 dziewcząt, uczenic seminarjum.

Pomimo wytężonej akcji ratowniczej, kilka dziewcząt zostało poparzonych. Straty są znaczne.

RADOM

POŻAR W FABRYCE ŁAŃCUCHÓW I GWOŹDZI

„Słowo" donosi, że w fabryce łańcuchów i gwoździ Tenenbauma przy ulicy Miłej wybuchł pożar w czasie którego spłonęły doszczętnie wszystkie zabudowania fabryczne. Straty wynoszą 400 tys. zł. Powodem pożaru było krótkie spięcie w oddziale maszyn, gdzie znajdowały się materjały łatwopalne.

PRZEMYSL

AKCJA PRACOWNIKÓW FRYZJERSKICH

Trudne warunki życiowe zmusiły pracowników fryzjerskich do podjęcia akcji cennikowej. Gotową już niemal ugodę, przyjętą przez przeważającą większość pracodawców rozbili w ostatniej chwili p.p. Ekiert i Janicki.

Wobec tego, iż majstrowie dali się steroryzować wymienionym panom, zachodzi możliwość strajku pracowników fryzjerskich, którym dotychczasowe zarobki nie dają możności utrzymania się.

ŁUCK

SPRAWY ROBOTNICZE W MAJĄTKU POSŁA RADZIWIŁŁA

Komisja rozjemcza na powiat łucki na posiedzeniu w dn. 23 listopada ub. r. skazała m. in. właściciela ordynacji Ołyckiej, posła Janusza Radziwiłła z B.B. na dopłacenie 4 robotnikom rolnym 250 zł., jakie zgodnie z obowiązującą umową zbiorową, należały się tym robotnikom.

SOCHACZEW

JAK GOSPODARUJE „SANACYJNY" PISARZ GM. TUŁOWICE

Niejaki p. Wiśniewski jest pisarzem **gm. Tułowice, pow. Sochaczewskiego** od początku wojny. „Dorobił się" 16 morgów. Pozatem posiada koło **Wyszohrodu** 10-morgów. Na folwarku Tułowice trzyma 2 krowy. **Za to kiedy sprawdzano podatki, okazało się, iż dwór Tułowice nie płaci gminnego.** Inaczej mówiąc, p. Wiśniewski oddaje administracji majątku „drobne" przysługi, wzamian za co bogaci się. Sprawy gminy są zapuszczone.

Rada nałożyła karę na sekretarza za niechlujne utrzymanie zabudowań gminy.

P. Wiśniewski jest gorącym „sanatorem".

Kierowniczka działów: zawodowego i prowincjonalnego przyjmuje interesantów codziennie w godzinach od 1 — 2 po poł., telefon 176-70.

Z SĄDÓW

ZA ZABOJSTWO POLICJANTA W ŻYRARDOWIE

Było to w nocy, w Żyrardowie. Na ulicy 3-go Maja rozległ się krzyk: „co robicie, nie mordujcie", po tym strzał jeden, po tym drugi i znów krzyk wzywający ratunku.

Kto padł od kul.

Jak się okazało zamordowany został przez niewiadomych sprawców przodownik policji Winkelman. Sprawcy zbrodni zbiegli.

Po śladzie kul...

Śledztwo było trudne: jedynym dowodem były kule rewolwerowe wyjęte z ciała zamordowanego. Pochodziły one jak stwierdzili eksperci z rosyjskiego nagana. Po przeprowadzeniu dochodzenia ustalono, iż nagany takie posiadają dwaj znani na gruncie Żyrardowa bandyci — bracia Cieślakowie. Jeden z nich sądzony już był w swoim czasie za napad bandycki na pociąg.

Młodszy z bandytów, Władysław, przyznał się do zabójstwa przed jednym ze współtowarzyszy więziennych.

W dniu wczorajszym przesłuchano świadków, których zeznania brzmią dla oskarżonych obciążająco.

Wyrok w tej sprawie, w której oskarżonym grozi kara śmierci zostanie ogłoszony dzisiaj. I. K.

DYREKTOR ZAKŁADU POPRAWCZEGO
SKAZANY NA KARĘ WIĘZIENIA

Warszawski Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Skierniewicach rozpatrywał niezmiernie ciekawą a zarazem wywołującą oburzenie sprawę:

Oskarżonym był dyrektor zakładu wychowawczego w Studzieńcu Wacław Paniewski. Pan ów, który przyznał się zresztą do winy, będąc dyrektorem w okresie od 11 sierpnia 1927 do marca 1928 przywłaszczył sobie 4.329 zł., powierzone przez pracowników zakładu.

Tłomaczył się potym zresztą, iż miał zamiar pieniądze te zwrócić.

Sąd skazał Paniewskiego na 8 miesięcy więzienia, co po zastosowaniu amnestji i zaliczeniu aresztu prewencyjnego, zostało zmniejszone do 6 miesięcy. I. K.

ZA ZABOJSTWO KOCHANKI

Onegdaj sąd skazał zbrodniczą żonę za zabójstwo męża — wczoraj znów przed sądem apelacyjnym stanął Jan Popławski oskarżony o zamordowanie kochanki.

Jak to było.

Jan Popławski, włościanin z poznańskiego dłuższy czas był kochankiem Jadwigi Nowakowej, żony jednego z zamożniejszych gospodarzy we wsi Wiktorowo. Romans skończył się dość gwałtownie: Mąż Nowakowej przyłapał czułą parę in flagranti. Nowakowa przysięgła poprawę i poczęła unikać Popławskiego. Porzucony kochanek nie dawał za wygraną, wciąż napastował Nowakową, a spotykając się z oporem groził zemstą. Zemsty dokonał. Nowakową znaleziono na drodze do Wiktorowa zamordowaną.

„Cap" skarży.

Sprowadzony na miejsce zabójstwa pies policyjny „Cap" zaprowadził policję po tropie do mieszkania Popławskiego i z wściekłością rzucił się na niego.

Jestem niewinny.

Popławski zarówno w śledztwie jak i w sądzie pierwszej instancji nie przyznał się do winy, utrzymując, że jest niewinny.

Wyrok Sądu Okręgowego.

Sąd Okręgowy na podstawie zbiegu poszlak skazał Popławskiego na 8 lat ciężkiego więzienia.

Popławski zaapelował. Sprawa znalazła się w sądzie apelacyjnym.

Bronią adw. Paschalski i Dreszer. Powództwo cywilne przeciw oskarżonemu w imieniu rodziny zamordowanej wnoszą adw. Perzyński i adw. Szulcowa.

Wyrok zapadnie dziś w godzinach popołudniowych. I. K.

O KRADZIEŻ W POSELSTWIE BRAZYLIJSKIM

Wyrok w sprawie kradzieży w poselstwie brazylijskim ogłoszony zostanie dzisiaj.

Z ŻYCIA PARTJI

KOMUNIKAT.

Sekretarjat Egzekutywy Warszawskiej Organizacji komunikuje, iż zamiana starych legitymacyj na nowe odbywa się na wszystkich dzielnicach w godzinach wieczorowych. Towarzysze, którzy już złożyli legitymacje stare do wymiany, mogą odebrać nowe na swych dzielnicach w sekretarjacie. Należy się śpieszyć z odebraniem legitymacyj, aby każdy członek Partji mógł wziąć udział w wyborach do normalnych ciał partyjnych na konferencjach dzielnicowych, bądź to na Konferencji Warszawskiej Okręgowej. Terminy konferencyj będą podane w najbliższych dniach.

Sekretarjat Egzekutywy Warszawskiej Organizacji P. P. S.

Wiece i zebrania posła Janiaka w powiecie kutnowskim i gostyńskim. Odbyło się zebranie we wsi **Bowyczyny, gm. Rdutów** pow. Kutnowskiego, na którym poseł tow. Janiak złożył sprawozdanie z prac sejmu, oraz omówił sytuację obecną w państwie.

Na zebraniu utworzono wydział wiejski P. P. S.

Odbył się wiec we wsi i gminie **Plecka-Dąbrowa**, pow. kutnowskiego, na którym referował tow. poseł **Janiak.**

Zebrani, w przeważającej liczbie włościanie, dali jednogłośnie wyraz swego zadowolenia z prac klubu parlamentarnego Związku polskich socjalistów dla dobra szerokich mas chłopów i robotników w kraju.

Na ogólnem dorocznem zebraniu członków partji, poseł tow. **Janiak** złożył sprawozdanie z Kongresu i prac Klubu poselskiego, które zostało przyjęte jednogłośnie do zatwierdzającej wiadomości.

Dalej ogólne zebranie przyjęło jednogłośnie uchwałę, że stoi wiernie przy C. K. W. P. P. S. i potępia rozbijacką robotę B. B. S.

Do Komitetu miejscowego powołano tych samych towarzyszów, na zastępcę sekretarza wszedł dodatkowo tow. **Woźniak.**

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

ŚRODA

KONFERENCJA DZIELNICY POCZTOWEJ P. P. S. W środę, 9 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu przy ul. Wareckiej Nr. 7, odbędzie się walne zgromadzenie członków Dzielnicy Pocztowej.

Na porządku dziennym: 1) wybory stałych władz Dzielnicy na miejsce ustępujących tymczasowych; 2) wybory delegatów na Konferencję Okręgową, na której między innemi odbędą się wybory OKR-u.

Towarzysze stawcie się wszyscy. Wejście na salę tylko za legitymacjami partyjnemi.

Na pół godziny przed walnem zgromadzeniem odbędzie się posiedzenie dotychczasowego Komitetu.

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI WARSZAWSKIEJ. W środę, dnia 9 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu CKW. PPS., Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Organizacji Warszawskiej P. P. S.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 wiecz., w lokalu Warsz. Wydz. Kob., Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

W CZWARTEK.

Organizacja Tramwajowa P. P. S. O godz. 5 popoł. w lokalu Warsz. Wydziału Kobiecego P. P. S., Leszno 53, odbędzie się zebranie wszystkich członków i sympatyków. Na porządku dziennym b. ważne sprawy zawodowe i polityczne.

Dzielnica Marymont—Żolibórz. O godz. 7,30 wiecz. odbędzie się w lokalu W. S. M. na Żoliborzu (ul. Mickiewicza 1, kl. schod. 12, przyziemie), ogólne zebranie członków, a o godz. 9 wiecz. posiedzenie Komitetu w tymże lokalu.

O godz. 9 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego w tymże lokalu.

Dzielnica Mokotów. O godz. 6 wiecz. w lokalu Koła Zw. Zaw. Kolejarzy przy ul. Chocimskiej 23, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego Mokotów. O godz. 7 wiecz odbędzie się zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązki. O godz. 7,30 w lokalu przy ul. Dzielnej 95, odbędzie się zebranie Dzielnicy Powązki.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Długiej 19, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Dzielnica Wola. O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57, ogólne zebranie członków Dzielnicy.

Dzielnica N. Bródno. O godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie członków Dzielnicy w lokalu przy ul. Żytomierskiej 9.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 8-ej w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się zebranie Komitetu dzielnicowego.

Koło Tytoniowców. O godz. 3.30 odbędzie się zebranie członków Koła w lokalu przy ul. Przemyskiej 18.

PIĄTEK.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 wiecz. odbędzie się Zebranie Komitetu Dzielnicowego w lokalu własnym ul. Czerwonego Krzyża 20. Obecność członków Komitetu konieczna pod rygorem organizacyjnym.

MŁODZIEŻ

WARSZAWSKA ORGAN. MŁODZ. T. U. R. KOŁO IM. KSAWFREGO PRAUSSA „POWIŚLE".

W piątek, dnia 11 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się **Walne Zebranie członków.**

Wielka Zabawa karnawałowa. W sobotę dnia 12 b. m. staraniem Koła „Powiśle" w salach Klubu Akademickiego, Aleje 3-go Maja (koszary Blocha) odbędzie się Wielka Zabawa karnawałowa. Ceny biletów w cenie 2 zł. dla członków i 3 zł. dla gości.

Koło im. Montwiłła Mireckiego. W niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Koła odbędzie się Wieczornica Towarzyska w lokalu Koła ul. Grzybowska 57. Walne Zebranie członków Koła odbędzie się w sobotę dnia 12 b. m. o godz. 6.30 pp.

Koło im. Leona Misiołka. W piątek dnia 11 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Koła odbędzie się Walne zebranie członków.

Zabawa Taneczna. W sobotę dnia 12 b. m. o godzinie 10 wiecz. odbędzie się w lokalu Koła ul. Dzielna 95 — Zabawa Taneczna dla członków i wprowadzonych gości.

We wtorek, dnia 15 b. m. odbędzie się **odczyt tow. Cohna: „Ruch Młodzieży w Polsce i zagranicą".**

Zebranie Komitetu Wykonawczego. Dziś o godz. 7 wiecz w lokalu „Robotnika" Warecka 7, odbędzie się Zebranie Komitetu Wykonawczego, na które wzywa się delegatów: Woli, Powązek, Pragi, Marymontu, Powiśla, Mokotowa, Ochoty, Śródmieścia, Leszna i Nowego Bródna.

OKRĘGOWA ORGAN. MŁODZIEŻY T.U.R. WARSZAWA - PODMIEJSKA.

Zebrania organizacyjne odbędą się:

9 b. m.

Sochaczew — ref. tow. **Michalski. Mińsk Mazowiecki** — ref. tow. **Brzozowski. Nowy Dwór** — ref. tow. Woltersdorf.

10 b. m. o godz. 6,30 w lokalu przy ul. Długiej Nr. 19/I posiedzenie Egzekutywy. Sekretarjat Okręgowy czynny we wtorki i środy od godz. 5 — 7 w lokalu Długa 19/I p.

RUCH KOBIECY.

KONFERENCJA DZIELNICOWA. Wydział Kobiecy P. P. S. zwołuje na niedzielę 13-go stycznia o godz. 3 i pół po poł. do sali Związku Użyt. Publ., ul. Warecka 7, II p. Ogólne Zebranie towarzyszek w partji zarejestrowanych. Na porządku obrad:

1. Sprawozdanie organizacyjne. 2. Sprawozdanie kasowe. 3. Wybory władz Wydziału. 4. Wybory delegatek na Międzydzielnicową Konferencję Partyjną. Wstęp na salę po okazaniu legitymacji partyjnej.

Ruch Kult.-Oświatowy

Baczność Młodzieży Metalowców! Przy Sekcji Młodzieży Metalowców, Leszno 53, zorganizowano Koło Mandolinistów. Zapisy przyjmuje się w środy od 7 — 9 i w niedziele od 12 — 2. Pierwszeństwo mają towarzysze, należący do Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce, którzy mogą uczęszczać na lekcje z własnemi instrumentami Lekcji udziela specjalnie zaangażowany profesor muzyki.

DRUGI ZJAZD ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Na podstawie art. 13 Statutu Komitet Centralny Organizacji Młodz. TUR zwołuje Drugi Zjazd Organizacji na 1 i 2 lutego 1929 roku do Krakowa.

Porządek dzienny Zjazdu: 1) Otwarcie, 2) Referat: Znaczenie Organizacji Młodzieży w ruchu robotniczym, 3) Sprawozdanie Organizacyjne i Kasowe Komitetu Centralnego, 4) Referat: Ochrona Pracy Młodocianych, 5) Sprawy Sportu, 6) Zlot Wiedeński 1929 roku, 7) Referat: Praca wśród młodzieży Wiejskiej, 8) Sprawozdania Komisji Zjazdowych: a) organizacyjnej, b) spotkań i obozów letnich, c) czerwonego harcerstwa, 9) Wybory: a) Komitetu Centralnego, b) Komisji Rewizyjnej, 10) Zamknięcie Zjazdu.

Do 20 stycznia r. b. należy składać do K. C. poprawki do porządku dziennego i wnioski na Zjazd.

Do tego dnia Komitety Wykonawcze winny zgłosić delegatów na Zjazd. Wykaz delegatów należy sporządzić w dwuch odpisach: jeden przesłać do Komitetu Centralnego Warszawa, Warecka 7, drugi do tow. Korolewicza. Kraków, Dunajewskiego 5, Oddział TUR.

Komitet Centralny Org. Młodz. TUR.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Przedwiośnie".
Colosseum: „Wołga... Wołga". W małej sali: „Pat i Patachon, jako strażnicy cnoty".
Casino: „Boska kobieta" z Gretą Garbo.
Capitol: Dziś premjera „Carewicz".
Filharmonja. „15 minut strachu" i „Piękność amerykańska".
Miejski: „Nieznany ojciec".
Palace: „Josziwara — Jacht rozkoszy".
Pan: Dziś premjera „Carewicz".
Rococo: „Strzelec cesarski".
Splendid: Dziś premjera „Prywatne życie pięknej Heleny".
Światowid: „W lasach polskich".
„Stylowy". „Awantura arabska".
Słońce: Dziś premjera.
Wodewil: „W lasach polskich".
Quo Vadis: „O świcie" (Miss Cavell).
Astra: „Wiera Mircewa".
Uciecha: „Ostatni rozkaz".
Sokół: „Zahia — córka Szeika".
Mewa: „Grzechy kawalerskie".
Znicz: „Kochankowie".
Bajka: „Przygoda na lodowych szczytach".
Italja: „Brudne pieniądze".
Tombola: „Serce na uwięzi" i „Ostatni dzień kawalera".
Muza: „Nadkobieta".
Bellona: „Braterstwo krwi".

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — 12.55 Audycja dla dzieci wiejskich. 13.00 — 13.15 Komunikat rolniczy. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.10 — 15.35 Przerwa. 15.35 — 15.50 Komunikat harcerski. 15.50 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Odczyt „Sprawa krzyżacka w oświetleniu najnowszej literatury historycznej". 17.25 — 17.50 „Skrzynka pocztowa". 17.55 — 18.50 Transmisja muzyki tanecznej. 18.50 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.35 Odczyt „Zima w Tatrach". 19.35—19.50 Komunikat o placówce „Polska Liga Przyjaciół Zwierząt". 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 — 20.05 „Skrzynka rolnicza" — wygłosi p. inż. Wacław Tatkowski. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 — 22.30 Komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

11.56 — 12.15 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikaty: lotniczo - meteorologiczny i rolniczy. 12.15 — 12.35 Odczyt p. t. „O polskich godach". 12.35 — 14.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 — 14.50 Przerwa. 14.50 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.10 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.15 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.15 — 16.45 Audycja dla dzieci. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 „Wśród książek". 17.25 — 17.50 Pogadanka „Sztuka na usługach życia codziennego". 17.50 — 18.50 Koncert popołudniowy. 18.50 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.35 Odczyt z działu „Rolnictwo". 19.35 — 19.55 Przerwa. 19.55 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 — 20.25 Odczyt „Dzieje muzyki polskiej". 20.30 Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry P. R. 21.15 — 22.00 Transmisja z Wilna. 22.00 — 22.30 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram.

KRONIKA

STAN POGODY.

W Warszawie najwyższa temperatura wynosiła wczoraj —,7^{0}7, najniższa — 15^{0}5.

P. p. p. w dniu dzisiejszym:

Rankiem lekka mgła, potem pogoda dość słoneczna i mroźna o słabych ruchach powietrza, głównie ze wschodu.

Posiedzenie Rady miejskiej odbedzie się w czwartek o godz. 19 min. 30. Porządek dzienny obejmuje 5 punktów. Na czwartym punkcie porządku dziennego znajduje się sprawa podwyżki tramwajowej.

Zasłużeni członkowie ZASP'u. Kapituła Członków Zasłużonych Związku Artystów Scen Polskich pod przewodnictwem Mieczysława Frenkla na ostatniem posiedzeniu swojem do grona członków zasłużonych Z. A. S. P. powołała następujących zasłużonych Scenie Polskiej artystów:

Mieczysławę Ćwiklińską, Zofję Czaplińską, Adama Dobosza, Jana Janusza, Zygmunta Kołakowskiego (Kraków), Józefa Leśniewskiego (Katowice), Jerzego Leszczyńskiego, Nunę Młodziejowską (Poznań), Marję Mokrzycką, Kazimierza Okornickiego (Lwów), Juljusza Osterwę (Wilno), Jana Pawłowskiego, Gustawa Rasińskiego (Lwów), Halinę Szmolcównę, Józefa Węgrzyna, Piotra Zajlicha.

Ze Związku Zaw. Prac. Handlowych Przemysłowych i Biur. (Sienna 16). Wydział Zebrań Towarzyskich, wznawiając działalność organizuje w czwartek 10 b. m. w tym sezonie pierwszy wieczór klubowy. Początek o godz. 8-ej wieczorem. Członkowie Związku proszeni są o liczne przybycie wraz z zaproszonymi gośćmi.

Ogrzewanie wagonów tramwajowych. Z dniem wczorajszym Dyrekcja tramwajów miejskich, tytułem próby, zaczęła opalać niektóre wagony tramwajowe. W tym celu pod środkowemi siedzeniami wagonu umieszczone są specjalne oporniki elektryczne. O ile mróz nadal potrwa, będą ogrzewane wszystkie wagony.

Rury pękają:

Trwający bez przerwy od Nowego Roku mróz powoduje w dalszym ciągu pękanie rur kanalizacyjnych. Ostatnio pękły rury przy ul. Krochmalnej 81, przy ul. Królewskiej 29 oraz Królewskiej 27. W drugim wypadku, t. j. na Królewskiej 29 woda wdarła się do suteryn. We wszystkich wypadkach na miejsce przybyli robotnicy z inspekcji rur wodociągowych i kanalizacyjnych, którzy pęknięte rury zamienili na nowe.

ŚLIZGAWKA DLA KOBIET PRACUJĄCYCH, MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ I DZIECI ROBOTNICZYCH.

Bilety na ślizgawkę na całą zimę, tak zwane sezonówki, w cenie 3 zł. do Ogrodu Saskiego lub na Dynasy, i w cenie 2 zł na boisko Legji (Myśliwiecka 4) nabywać można codziennie od 7 — 9 wieczór w sekretarjacie Kobiecego Robotniczego Klubu Sportowego „Start", Warecka 7, II piętro.

Z teatrów świetlnych

PALACE — OKRĘT ROZKOSZY.

Berlińska „Ufa" ma obecnie nielada przynętę dla publiczności w postaci swej głównej „wamp" (kobiety — wampira) Brigidy Helm. Artystka ta znana warszawskiej publiczności z „Metropolis", „Alrauny" i „Miłości Joanny Ney", należy do pierwszorzędnych typów „wampirowatych", a jej niesamowita uroda i przedziwnie subtelna gra przyczyniają się do powodzenia wszystkich obrazów w których bierze udział.

„Okręt rozkoszy" jako obraz przedstawia się zajmująco. Sam pomysł jest doskonały: Okręt, rzekomo będący miejscem wypoczynku i rozrywki, jest zwykłą kryjówką dla wszelkiego rodzaju przestępców. Od palaczów do najwykwintniej poubieranej publiczki z pierwszej klasy, wszyscy są uciekinierami z więzienia, domów poprawczych i ciężkich robót: razem jakieś kilkaset latek ciężkiego więzienia, jak trafnie określa jeden z bohaterów.

Wśród tej kompanji rzecz prosta znajduje się i para uczciwych ludzi, wplątanych w tę sieć, dzięki intrydze i nieszczęśliwemu zbiegowi okoliczności.

Brigida Helm, acz gra rolę drugorzędną, skupia na sobie całą uwagę. Jej ruchy, jej oczy przykuwają. Patrząc na nią mimowoli myśli się, że dla tej artystki nie stworzono jeszcze roli idealnej, że nie dano jej (prócz w „Metropolis") dostatecznego pola dla popisu. Patrząc na nią przychodzi jeszcze jedno na myśl: Brigida Helm zabawi bardzo krótko na ekranie „Ufy", zachłanna Ameryka niezawodnie wyciągnie po nią złotodajne ręce, którym się żadna gwiazda nie oprze. „Ufa" winna o tem pamiętać i „kręcić", „kręcić" jaknajwięcej i jaknajlepiej obrazy z Brigidą Helm, dopóki nie zapragnie i ona znaleźć się w bogatym gwiazdozbiorze za oceanem.

IKA.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New York notowano 8.90. Tranzakcje kablem New York przeprowadzano na 891.95 za 100 dolarów. W grupie dewiz europejskich nieco wyższy był Wiedeń. Między bankami płacono za Gdańsk 173.00, a za Berlin 212.20. Na rynku prywatnym dolary 8.88½ — 8.88 i 5/8, ruble złote 4.63½, czerwońce sowieckie 2.05 dolarów.

Na rynku akcyjnym nastąpiło pewne osłabienie, spowodowane realizacją zysków. Obroty były małe, wskutek dającego się od kilku dni odczuć braku materjału. W grupie bankowej obniżył się Bank Polski z 196.00 na 193.00; w dziale papierów przemysłowych spadły: Węgiel z 100.00 na 98.00, Modrzejów z 34.75 na 34.00. W grupie papierów państwowych spadła 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa z 105.00 na 103.50, inne bez zmiany. Z listów zastawnych obniżyły się 4½% L. Z. Ziemskie z 49.75 na 49.00. W popołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano: Bank Polski 193.00, Starachowice 41.00, Modrzejów 34.00 — 34.30, Lilpopy 38.50, Rudzki 44.00, Węgiel 98.50, Cukier 49.00, Bank Dyskontowy 136.00, Tendencja mocniejsza.

ARCYDZIEŁO MALARSKIE ODNALEZIONE W BERLINIE



„DAWID W WALCE Z NIEDŹWIEDZIEM" RUBENSA

znakomity obraz wielkiego malarza, który zaginął w 1827 roku, został przed kilku dniami odnaleziony w Berlinie. Obraz ten został wykonany w 1614 roku.

TRAGICZNA OMYŁKA

SUBLIMAT ZAMIAST PROSZKU OD BÓLU GŁOWY

Helena Kowalska, lat 22, zamieszkała przy ulicy Grzybowskiej Nr. 57, cierpiąca na ból głowy, zażyła wczoraj w południe proszek od bólu głowy. W kilka chwil po zażyciu proszku Kowalska dostała okropnych boleści, tak, że musiano wezwać lekarza pogotowia, który stwierdził, że chora zamiast proszku od bólu głowy, zażyła przez omyłkę, pastylkę sublimatu. Ofiarę tragicznej pomyłki przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. (K. C.).

DZIECKO POD SAMOCHODEM

Na rogu ul. Nowolipki i Smoczej pod samochód półciężarowy Nr. 21889, prowadzony przez kierowcę Szlamę Rafowicza (Miła 15) dostał się 8-letni Perec Judka Engelszer, przy rodzicach (Smocza 16). Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie obu kości prawego podudzia i ogólne potłuczenie. Po opatrunku, Engelszera przewieziono do szpitala Imienia Karola i Marji. Kierowcę zatrzymano.

PRZYGNIECIONY CEGŁAMI

Na terenie budowy domu przy ul. Grójeckiej 96, cegły przygniotły pracującego tam robotnika, 23-letniego Ryszarda Lasieckiego (Siewierska 11). Doznał on potłuczenia okolicy lędźwiowej. Poszwankowanego opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

KATASTROFA TRAMWAJOWA

Z powodu zepsucia się zwrotnicy, wynikła wczoraj w południe katastrofa tramwajowa przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Złotej. Ul. Złotą w stronę Marszałkowskiej jechał pociąg tramwajowy linji „O". W przeciwnym kierunku również podążał pociąg linji „O". Na samym skręcie przyczepny wagon wyskoczył z szyn i skręcił na lewo, uderzając przyczepny wagon dążący w ulicę Złotą. Zderzenie było tak silne, że przedni pomost wagonu uderzonego uległ zdruzgotaniu. Nadto wybitych zostało kilkanaście szyb. Jadąca w rozbitym wagonie pasażerka, 28-letnia Franciszka Grzywaczowa, uległa poranieniu twarzy, czoła i nosa od rozbitych szyb. Dziecko jej, półtoraletnia Zosia, trzymana na ręku, wyszła bez szwanku. Ranną opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia, a następnie przewiózł do domu. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała około 20 minut. Rozbity wagon zaciągnięto do warsztatów reperacyjnych do zajezdni na Wolę.

ZATRUCIE ALKOHOLEM

Na ul. Karmelickiej w pobliżu Dzielnej upadł na chodnik i stracił przytomność 40-letni mężczyzna niewiadomego nazwiska. Lekarz Pogotowia stwierdził, że przyczyną zasłabnięcia było zatrucie alkoholem. Po przepłukaniu żołądka, amatora alkoholu przewieziono do szpitala na Czyste.

BOGATA „SZOPENFELDZIARKA"

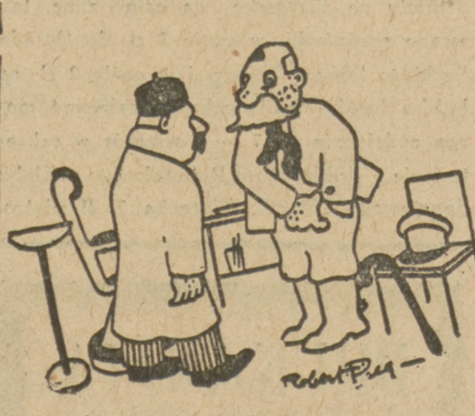
Do magazynu pończoch i trykotaży A. Fuchsa, przy ul. Nalewki 2 przyszła jakaś „klijentka", która przeglądając pończochy, skradła jedną parę i ukryła w kieszeni palta. Kradzież zauważył subjekt, który wezwał policjanta. Złodziejkę przeprowadzono do XII-go komisarjatu, gdzie podała się za 50-letnią Marję Katz (Świętojerska 36). Zatrzymana na gorącym uczynku kradzieży posiadała przy sobie 500 zł. gotówką i 8 dolarów. Katzową przesłano do sądu pokoju XII-go okręgu. (WAD).

HUMOR ZAGRANICZNY



AMATOR ŚWIEŻEGO POWIETRZA.

„Kiedy pan opuści celę, panie zarządzający, niech pan zostawi drzwi otwarte, gdyż chcę zaczerpnąć trochę świeżego powietrza".



OSTROŻNOŚĆ PRZEDEWSZYSTKIEM

„Przepraszam, panie doktorze, na jeden momencik. Zanim mnie pan zachloroformuje, chcę przeliczyć pieniądze w portfelu".

(Le journal amusant.).

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Poławiacze pereł"

Narodowy
o 8 w. „Brat marnotrawny"

NOWY
o 8 w. „Kostjum arlekina"

Letni
o 8 w. „Kokoty z towarzystwa"

Teatr „Ateneum" (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dziś w środę teatr nieczynny. We czwartek „Kwadratura Koła" arcywesoła komedjo - satyra Katajewa. W sobotę o godzinie 8 „Kwadratura Koła". W niedzielę o godzinie 12 w południe przedstawienie dla dzieci „Choinka". Wieczorem o godzinie 8-ej „Kwadratura koła". We wtorek, dnia 15 premjera „Złamana drabina".

Teatr Wielki. Dziś „Poławiacze pereł".

Teatr Narodowy. Codziennie „Brat marnotrawny" w doskonałej obsadzie z Ireną Solską, Osterwą i Węgrzynem na czele.

Teatr Letni. Dziś „Kokoty z towarzystwa".

Teatr Nowy. Dziś i dni następnych „Kostjum Arlekina".

Teatr Polski. „Włamanie" [illegible].

Teatr Mały. Codziennie „Murzyn warszawski".

Teatr „Morskie Oko". Dziś „Klejnoty Warszawy".

„Qui Pro Quo". Dziś i dni następnych rewja „Czy pani Marta jest grzechu warta".

Dom Żołnierza (b. Teatr Praski). W środę i czwartek teatr nieczynny, w sobotę „Ułani, Ułani".

Franciszek Osborn w Konserwatorjum. Zapowiedziany na dzisiaj 9 b. m. recital fortepianowy w sali Konserwatorjum pianisty-wirtuoza Franciszka Osborna, odbędzie się jutro, w czwartek dnia 10 b. m. Bilety „Orbis".

Kukiełki Jasełkowe w Konserwatorjum. Konserwatorjum wznawia przedstawienia Kukiełek, które odbędą się w sobotę 12 b. m. o godz. 5-ej popoł. oraz w niedzielę 13 b. m. o godz. 12-ej w poł. i 5.30 popoł.

„Tragedja żydowskiego humoru". Oto tytuł odczytu, który zostanie wygłoszony przez dramaturga Andrzeja Marka w piątek 11 b. m. o godz. 8.30 w sali Konserwatorjum. Bilety „Orbis".

Teatr Czerwony As. „Gdy kobieta się zarumieni".

Cyrk. Dziś program atrakcji i dalszy ciąg turnieju walk zapaśniczych.

Koncert Stow. Lokatorów „Szklane Domy". Dn. 14-go stycznia r. b., o godz. 7.30 wieczorem, w sali Zebrań Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Żoliborz — Mickiewicza Nr. 1. Odbędzie się koncert przy udziale art. opery warsz. pp. **Toli Mankiewiczówny** — śpiew, **A. Góreckiej** — akompanjament, **K. Kamińskiego** — skrzypce, **T. Gocławskiego** — wiolonczela, **E. Wojakowskiego** — flet, **J. Dobrzyńskiego** — akompanjament, oraz kwartet przy udziale pp. **H. Gołębiowskiego i A. Kmiecia.**

W programie utwory: Mozarta, Sarasatego, Chopina, St. Niewiadomskiego i innych.

Z Filharmonji. W piątek na koncercie symfonicznym pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga **poznamy najnowsze dzieło Karola Szymanowskiego „Stabat Mater"**, oratorjum na orkiestrę, chóry i głosy solowe. W wykonaniu, oprócz orkiestry, wezmą udział chóry opery, oraz pp. Stanisława Szymanowska, Leska i Mossakowski. **Drugą nowością koncertu piątkowego będzie nowa symfonja (druga) Kazimierza Sikorskiego.** Pozatem usłyszymy utwory Szarzyńskiego (soneta na dwoje skrzypiec) i Mielczarskiego (utwór weselny w wykonaniu artysty opery Al. Michałowskiego).

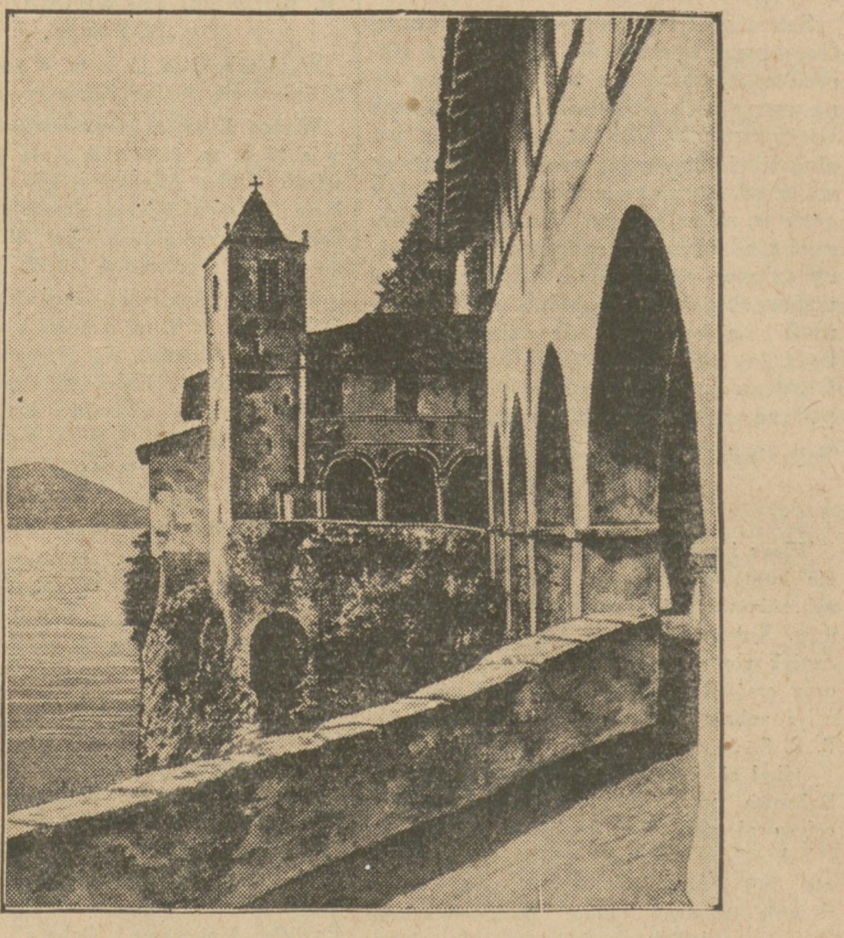
CENTRALNA BIBLJOTEKA

Sekretarjat Egzekutywy komunikuje, że przystąpił do organizowania Bibljoteki Centralnej Organizacji Warszawskiej P. P. S.

Wzywa się tow. tow. do poparcia tej ważnej dla robotników sprawy przez składanie książek, dobrowolnych składek i zaofiarowanie swej czynnej pomocy. Niezbędny jest też zakup większego księgozbioru. Pożądane włączanie całych bibljotek, przeznaczonych na cele publiczne. Potrzebne są szafy bibljoteczne.

Adres: Sekretarjat Organizacji Warszawskiej PPS — Warecka 7, I piętro.

ARCYDZIEŁO ARCHITEKTURY



Kościół Santa Caterina del Sasso, znajdujący się w Lago Maggiore (Północne Włochy).

ZE SPORTU

KONFERENCJA KLUBÓW W.R.S.K.O.

W związku z mającem się odbyć nadzwyczajnem zebraniem W.O.Z.P.N., wzywa się wszystkie Robotnicze Kluby, by delegowały swych przedstawicieli (fachowych) na konferencję odbyć się mającą w sobotę dnia 12 stycznia r. b. o godz. 6-ej wieczorem w lokalu W.R.S.K.O., Warecka 7. Kluby delegują swych przedstawicieli pod rygorem organizacyjnym.

MIĘDZYKLUBOWE ROBOTNICZE ZAWODY CIĘŻKOATLETYCZNE.

Warszawski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy zawiadamia wszystkie Robotnicze Kluby Sportowe, iż w dniu 13 stycznia 1929 r. o godz. 11-ej w lokalu R. K. S. „Skra" Okopowa 43, odbędą się międzyklubowe propagandowe zawody ciężkoatletyczne.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje Sekretarjat W. R. S. K. O. do dnia 12-go b. m. włącznie od godz. 18.30 do 20.30.

Wpisowe 20 groszy od zawodnika.

WYJAZD POLSKICH DRUŻYN HOKEJOWYCH ZAGRANICĘ.

Reprezentacyjna drużyna Polski, która udaje się dnia 9 b. m. do Davos i na mistrzostwa Europy do Budapesztu, została zestawiona w sposób następujący: Stogowski (TKS), Czaplicki, Kowalski, Kulej, Żebrowski, Tupalski, Adamski, Krygier (AZS — Warszawa), Szenajch, Pastecki (Legja), Mauer, Stworzeński i W. Kuchar (Pogoń).

W najbliższych dniach udaje się do Smokowca (Schmeks) polska drużyna kombinowana, złożona z graczy TKS, LTŁ, AZS — Wilno i Wisły. Drużyna ta weźmie udział w turnieju międzynarodowym, jaki odbędzie się w tej miejscowości.

LEGJA WARSZAWSKA W KRAKOWIE.

W poniedziałek powracająca do Warszawy Legja rozegrała mecz hokejowy z Cracovią, pokonywując ją łatwo 12:1 (4:0, 3:1, 5:0). Drużyna krakowska grała bardzo słabo, stale murując bramkę. Legja pokazała grę żywą i błyskotliwą, zyskując sobie ogólne uznanie licznie zebranej publiczności.

ROZWIĄZANIE PIŁKARSKIEGO PODOKRĘGU BIELSKO - BIAŁA.

W tych dniach na mocy uchwały Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej został rozwiązany podokręg Bielsko - Biała. Motywem tej decyzji jest fakt, że podokręg powyższy posiadał ostatnio zaledwie 13 zrzeszonych klubów piłkarskich.

Jak dowiadujemy się, zainteresowane kluby zamierzają wystąpić z petycją do władz piłkarskich, aby rozwiązaną organizację nanowo utworzyć.

WSPANIAŁY ROZWÓJ NIEMIECKIEJ LEKKOATLLETYKI.

Pisma niemieckie wykazują obecnie 60-ciu lekkoatletów, którzy przebiegli 100 mtr. w czasie poniżej 11 sek., dalej 51 zawodników, którzy osiągnęli na 200 mtr. czas poniżej 23 sek., 46 zawodników przebyło 400 mtr. poniżej 52 sek., 30 zawodników przebiegło 800 mtr. poniżej 2 minut. Na dystansie 1500 mtr. 38 zawodników osiągnęło czas lepszy od 4:15,5 sek., na 500 mtr. 52-ch poniżej 16:24 sek., wreszcie na 10,000 mtr. — 36-ciu poniżej 35 min.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Do zawodów hokejowych o mistrzostwo świata, które rozpoczynają się 27 stycznia w Budapeszcie, zgłosiły się już następujące państwa: Polska, Belgja, Austrja, Szwajcarja, Finlandja, Czechosłowacja, Węgry i Niemcy. Hiszpanja, Francja i Szwecja dotychczas nie wydały jeszcze swej decyzji, zaś Anglja stanowczo odmówiła udziału.

Jak donoszą z Nowego Yorku, w Miami zmarł po operacji ślepej kiszki jeden z najsłynniejszych amerykańskich impresarjów sportowych Tex Rickard.

Wiadomość o śmierci Rickarda wywarła silne wrażenie w sferach sportowych Stanów Zjednoczonych.

WYSCIGI KOLARSKIE W BERLINIE



W dniu 4-ym stycznia rozpoczęły się w Berlinie sześciodniowe zawody kolarskie. Na zdjęciu: zawodnicy u startu.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20. komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30. drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy. układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7